Antczak skazany na 12 lat więzienia

(Szczegóły patrz str. 5)

P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ. SOBOTA, DNIA 22 MAJA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 138

WŁOCHY WYCOFUJĄ WOJSKA Z HISZPANII?

Sensacyjne pogłoski o rokowaniach w sprawie zawieszenia broni. — Inicjatywa angielska została przychylnie powitana zarówno w Rzymie, jak i w Berlinie

Gen. Franco grozi ustąpieniem na wypadek gdyby Mussolini zaniechał dalszej pomocy

Londyn, 21 maja. (PAT).

Wieczorne dzienniki londyńskie donoszą jakoby Mussolini zamierzał wycofać wojska włoskie z Hiszpanii skutkiem czego gen. Franco wysłać miał swą główną podporę finansową, milionera Juan Marcha wraz z księciem Alba do Rzymu, celem domagania się od Mussoliniego, aby wojsk swych nie wycofał i nie odmawiał udzielanej dotąd pomocy.

Według pogłosek tych w wypadku, gdyby Mussolini istotnie nakazał wycofanie wojsk włoskich, gen. Franco ustąpiłby ze swego stanowiska przywódcy hiszpańskiego ruchu narodowego.

Do powyższej pogłoski nie przywiązuje się na razie w Londynie większego znaczenia, przypisując jej powstanie okoliczności, że rząd brytyjski polecił swym ambasadorom w Paryżu, Berlinie i Rzymie dokonać demarche zapytującą te rządy, czy gotowe są poprzeć wspólny apel do obu stron walczących w Hiszpanii celem zawarcia rozejmu, podczas którego obcy ochotnicy mogli by zostać wycofani.

Wedle ostatnio nadeszłych wiadomości demarche ta spotkała się z przychylną oceną nie tylko w Paryżu, lecz również w stolicach Włoch i Niemiec. Widoki zawarcia rozejmu wydają się dziś bezwarunkowo lepsze, niż przedtym i na tym tle, zdaniem kół miarodajnych, powstały pogłoski o zamierzonym wycofaniu wojsk włoskich z Hiszpanii.

W dyplomatycznych kołach angielskich oznajmiają, iż dzisiaj rano przedstawiciele Wielkiej Brytanii w głównych krajach, należących do komitetu nieinterwencji, otrzymali instrukcję zwrócenia się do rządów, przy których są akredytowani w sprawie zasięgnięcia opinii co do możliwości demarche u rządów Walencji i w Salamance w celu zapewnienia zawieszenia broni, co pozwoliłoby i ułatwiło wycofanie obcych ochotników z Hiszpanii.

Przed odwołaniem ochotników cudzoziemskich

Rokowania z zainteresowanymi stronami rozpocząć ma rząd belgijski

Paryż, 21 maja.

(PAT) Ostatnio rozeszły się tu pogłoski na temat możliwości podjęcia mediacyj pomiędzy dwoma walczącymi ze sobą stronami w Hiszpanii. Między innymi twierdzą, iż rząd angielski rozpoczął już u poszczególnych państw zwłaszcza w Paryżu, Berlinie, Rzymie i Moskwie odpowiednie sondowania na temat ustosunkowania się tych rządów do tego rodzaju inicjatywy.

Zasadniczo, jak informuje „Echo de Paris", Londyn, Paryż, Bruksela i Watykan przychylne są tego rodzaju próbie. Dziennik wskazuje również, że rząd belgijski, w którego skład wchodzą, zarówno katolicy jak i socjaliści byłby szczególnie powołany do rozpoczęcia tego rodzaju rokowań.

Min. Delbos—jak twierdzi „Oeuvre" — miał w czasie rozmów brukselskich wyrazić nadzieję, iż mogłoby się udać doprowadzić jeżeli nie do mediacyj, to w każdym razie do podjęcia przez jedną i drugą stronę zawieszenia broni.

„Le Temps" w artykule wstępnym przestrzega przed przywiązywaniem nadmiernych nadziei do tych pogłosek. W chwili obecnej chodzi bowiem raczej o praktyczne urzeczywistnienie projektu wycofania ochotników cudzoziemskich, do czego koniecznym byłoby oczywiście prowizoryczne zawieszenie operacyj w ważnych punktach frontu obsadzonych przez oddziały złożone z cudzoziemców.

Interpelacja w sprawie zajść brzeskich

Wczorajsze posiedzenie sejmu trwało zaledwie 30 minut

Warszawa, 21 maja.

Dzisiejsze inauguracyjne posiedzenie sejmu sesji nadzwyczajnej, odbyte w obecności członków rządu w komplecie z premierem gen. Składkowskim na cze le trwało zaledwie 30 minut.

Po odczytaniu przez min. Cara szeregu komunikatów oficjalnych, **sejm w pierwszym czytaniu odesłał do poszczególnych komisyj wszystkie projekty ustaw, zgłosione przez rząd na sesję nadzwyczajną.** Część komisyj już w ciągu popołudnia dzisiejszego dokonała wyboru referentów poszczególnych przedłożeń ustawodawczych, odraczając się do najbliższego wtorku. Cały przyszły tydzień będzie poświęcony pracom komisyjnym.

Marszałek doniósł izbie, że poseł dr. Zdzisław Stroński zwrócił się do niego o skierowanie do sądu marszałkowskiego sprawy zarzutów, podniesionych przeciwko niemu przez prasę w związku z jego ustąpieniem ze stanowiska prezydenta m. Stanisławowa. Sprawę tę marszałek skierował do sądu marszałkowskiego.

* * *

Na dzisiejszym posiedzeniu posłowie koła żydowskiego złożyli interpelację do prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych, omawiającą znane wypadki w Brześciu.

Pod koniec posiedzenia marszałek Car zakomunikował, że nie miał jeszcze czasu zapoznać się z treścią tej interpelacji, jak zresztą i kilku innych interpelacyj, złożonych w różnych sprawach przez szereg posłów i dlatego dopiero na jednym z następnych posiedzeń sejmu ogłosi, czy interpelacje te przyjmuje.

Przed przyjęciem przez marszałka sejmu interpelacyj, treść ich nie może być opublikowana.

Min. Roman w Paryżu

Dekoracja Legią Honorową i audiencja u prez. Lebrun

Paryż, 21 maja.

(Pat) — Minister przemysłu i handlu p. Roman przybył do Paryża o godz. 10 min. 45 rano.

Wysiadającego z pociągu min. Romana powitali: min. Bastid i ambasador Łukasiewicz. O godz. 12 min. Roman złożył wizytę min. Bastidowi w gmachu ministerstwa handlu, w czasie której min. Bastid wręczył min. Romanowi odznaki t. zw. wielkiego oficera Legii Honorowej dekorując jednocześnie dyr. Dietricha krzyżem oficerskim, a radcę Gedroycia krzyzem kawalerskim tegoż orderu.

Min. Roman przyjął rewizytę min. Bastida, z którym odbył dłuższą rozmowę na tematy związane z dalszym rozwojem polsko-francuskich stosunków gospodarczych. O godz. 18-ej min. Roman został przyjęty przez prezydenta republiki Lebruna w pałacu Elizejskim.

Podpisanie traktatu handlowego odbędzie się w sobotę na Quai d'Orsay.

Wyniki konkursu na sarkofag Marsz. Piłsudskiego

Pierwszej nagrody nie przyznano. — Ani jeden projekt nie nadaje się do realizacji

Warszawa, 21 maja.

Pod przewodnictwem gen. Wieniawy-Długoszowskiego, odbyło się wczoraj w Krakowie posiedzenie sądu konkursowego w sprawie sarkofagu Marszałka Piłsudskiego.

Sąd postanowił nie przyznawać pierwszej nagrody żadnemu z projektów

Sąd konkursowy uznał, że żaden z nagrodzonych i wyróżnionych projektów nie nadaje się w obecnym stadium do realizacji. Wszyscy jednak autorzy tych propektów będą proszeni o dalszą współpracę nad opracowaniem projektu.

Dalsze losy konkursu zależeć będą od decyzji Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. — Z tego też powodu wykonanie i ustawienie sarkofagu w krypcie Katedry wawelskiej pod wieżą Srebrnych Dzwonów ulegnie pewnej zwłoce.

Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w drodze do Warszawy

Oslo, 21 maja.

(Pat) — Nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie Drexel Biddle wyjechał dziś wieczorem z małżonką z Oslo do Warszawy.

Na dworcu żegnał go poseł R.P. Neuman, szereg osobistości norweskich, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele społeczeństwa. Pani Neumanowa wręczyła pani Biddle kwiaty.

Rezolucja Zw. Adwokatów Polskich przedłożona min. sprawiedliwości

Warszawa, 21 maja.

Do ministra sprawiedliwości Grabowskiego udaje się nowy zarząd Zw. Adwokatów Polskich, który przedłoży ministrowi rezolucję, przyjętą w czasie ostatniego zjazdu.

Kwestja reformy ustroju adwokatury ma być rozstrzygnięta dopiero jesienią r. b.

„Krwawe deszcze" we Włoszech

Rzym, 21 maja.

(Pat) — W Rzymie, Mediolanie i Genui spadły t. zw. „krwawe deszcze". Są to błotniste opady, spowodowane masami czerwonego pyłu, niesionego z Afryki przez południowe wiatry.

Minister szwedzki przybędzie do Warszawy

Szotkholm, 21 maja.

(Pat) — „Oestergietlands Dagblad" omawiając zapowiadaną podróż szwedzkiego ministra spraw zagr. Sandlera do Polski, twierdzi, iż wyjazd ten nie spowoduje żadnyhc zmian, lecz stworzy okazję do bardziej ścisłego stwierdzenia wspólnych elementów w polityce zagranicznej obu krajów.

Poważny wzrost eksportu polskiego

Warszawa, 21 maja. (PAT).

W 1 kwartale rb., daje się zauważyć dalszy wzrost eksportu towarów polskich do krajów zamorskich.

Wartość eksportu polskiego do krajów zamorskich w 1 kwart. br. wzrosła z analogicznym okresem r. ub. o okrągło 100 proc. i wyraziła się kwotą 62.521 tys. zł.

Obroty towarowe z Niemcami

Warszawa, 21 maja.

(Pat) — W dniu 19 i 20 maja 1937 r. odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie komisyj rządowych polskiej i niemieckiej, kontrolujących obroty towarowe między Polską i Niemcami.

Analiza przebiegu obrotów towarowych w pierwszych trzech miesiącach od czasu sprolongowania umowy gospodarczej polsko-niemieckiej z dnia 4 listopada 1935 r. wykazała korzystny rozwój tranzakcyj pomiędzy obu krajami.

Umożliwiło to rozszerzenie planu wywozowego polskiego do Niemiec w następnym kwartale, poza ramy osiągnięte w pierwszym kwartale.

Sensacyjna dymisja szefa sztabu Armii Zbawienia

Londyn, 21 maja.

(Pat) — Olbrzymią sensację w kołach sekciarskich Anglii wywołało nagłe usunięcie ze stanowiska szefa sztabu „Armii Zbawienia" komisarza Mappa. Liczy on lat 67 i w szeregach „Armii Zbawienia" znajduje się od 17 roku życia.

Przyczyny tej nagłej dymisji nie są jeszcze znane.

Groźny pożar w Rzeszowie

Rzeszów, 21 maja.

(Pat) — Dziś, o godz. 16.05 na terenie budującej się fabryki Cegielskiego, wybuchł pożar w czynnym budynku maszynerii.

Ogień strawił pierwsze piętro budynku oraz nagromadzone tam gotowe fabrykaty. Straty wynoszą około 210 tys. złotych. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez jednego z robotników.

Minister Beck opuścił Londyn

W drodze do Warszawy zatrzyma się w Brukseli

Londyn, 21 maja.

(Pat) — W piątek, o godz. 3-ej popoł. min. Beck opuścił Londyn, udając się w drogę powrotną do Warszawy przez Brukselę.

Polski minister spraw zagranicznych zatrzyma się jutro, na pół dnia w stolicy Belgii dla przeprowadzenia rozmowy z premierem van Zeelandem w związku z powierzoną premierowi belgijskiemu misją zbadania możliwości osiągnięcia odprężenia w światowych stosunkach gospodarczych. Min. Beck spotka się przy tej okazji również z belgijskim ministrem spraw zagranicznych Spaakiem.

Odjeżdżającego z Londynu min. Becka pożegnał na dworcu Vittoria w imieniu Króla Jerzego VI jeden z adiutantów króla płk. Vivian Gabriel, a min. Edena reprezentowali obaj przydzieleni do delegacji polskiej z ramienia Foreign Office pp. Jepp i Chichester.

Ministra Becka żegnał również ambasador belgijski w Londynie baron Cartier. Ponadto obecni byli członkowie ambasady polskiej i konsulatu generalnego. Amb. Raczyński towarzyszył min. Beckowi aż do Dover. Pozostali obaj członkowie delegacji polskiej: kontradmirał Unrug i minister pełnomocny Michał Mościcki, odjechali wprost do Warszawy.

Tajna radiostacja powstańcza w Madrycie

W jednym z hoteli ujawniono również magazyn broni i amunicji

Paryż, 21 maja.

(Pat) — Havas donosi z Madrytu: — W jednym z hoteli wykryto radiostację nadawczą oraz pewną ilość broni i materiałów wybuchowych. Lokator oświadczył, iż zamierzał założyć muzeum wojskowe. Aresztowano go wraz z trzema jego krewnymi.

Komisarz bezpieczeństwa komunikuje, że w Alcala de Henares wykryto organizację powstańczą, która zamierzała zwolnić więźniów politycznych. Dokonano 10 aresztowań.

Havas donosi z Vitoria (po stronie powstańczej):

M. Munguia ma być w najbliższym czasie zajęte przez wojska powstańcze, które ze swych stanowisk panują nad miastem i oczekują rozkazu ruszenia do natarcia.

Wieczorem powstańcy zajęli ostatnie stanowiska Basków na północny zachód od m. Amorebieta.

Gabinet wymógł na królu Jerzym,

aby nikt z rodziny królewskiej nie był na ślubie ks. Windsoru

Londyn, 21 maja.

(PAT) „Daily Express" podaje za prasą amerykańską, że na króla Jerzego VI wywarty został ze strony gabinetu brytyjskiego nacisk, aby członkowie rodziny królewskiej, ani też nikt z członków rządu nie uczestniczyli w uroczystości zaślubienia przez ks. Windsoru pani Simpson.

„Daily Express" twierdzi dalej za prasą amerykańską, że zarówno brat króla ks. Kentu jak i siostra ks. Mary wyrazili pragnienie udania sie na uroczystości zaślubin do Francji. Również minister wojny Duff Cooper, który jest osobistym przyjacielem ks. Windsoru, zamierzał wyjechać na uroczystości ślubne.

Interwencja gabinetu miała — zdaniem dziennika — temu przeszkodzić i wobec tego na ślubie b. króla Anglii obecne będą tylko osoby z jego najbliższego otoczenia.

Ks. Windsor i p. Simpson nie dostaną ślubu kościelnego

Londyn, 21 maja.

Władze kościoła anglikańskiego odmówiły zezwolenia na udzielenie ślubu kościelnego ks. Windsoru, motywując swą odmowę dwukrotnym rozwodem p. Simpson.

Wobec tego ślub ks. Windsoru, który odbędzie się dnia 9 czerwca. będzie miał charakter cywilny.

Ile kosztowało zdobycie Abisynii?

Krytyczna sytuacja skarbu włoskiego

Rzym, 21 maja.

(Pat) — Na posiedzeniu parlamentu w dniu 20 b. m. włoski minister skarbu wygłosił obszerne expose, stwierdzając, **że wydatki związane ze zdobyciem i eksploatowaniem Abisynii wyniosły w latach 1934-35 975 miln. lirów, a w roku 1935-36 — 11.136 miln. lirów, czyli razem 12.011 miln. lirów.**

Budżet na rok 1935-36 wykazał deficyt 12.686 miln. lirów.

Omawiając z kolei wydatki nadzwyczajne, wywołane wojną i zbrojeniami, minister stwierdził, że wyniosły one w roku 1934-35 2.030 miln. lirów, a w roku 1935-36 — 12.686 miln.

Obieg banknotów, który wynosił 31 grudnia 1934 r. 13.145 miln. lirów, podniósł się dnia 30 kwietnia r. b. do 15.644 miln. lir, co tłumaczy się potrzebami wojennymi Afryki Wschodniej. Równocześnie efektywna rezerwa banku emisyjnego spadła w tym samym okresie z 5.892 miln. lirów na 4.022 miln. lirów.

Zwłoki ofiar katastrofy „Hindenburga" przewiezione zostały do Niemiec

Berlin, 21 maja. (PAT).

Statek „Hamburg" wiozący zwłoki ofiar katastrofy powitany został w Kuxhaven przez niezliczone tłumy i kompanię honorową wojsk lotniczych, która oddała honory. W chwili przybycia statku unosiła się nad portem eskadra samolotów bojowych. Popołudniu odbyła się w Kuxhaven uroczystość ku czci tragicznie zmarłych.

Po odegraniu marsza żałobnego Chopina przemawiał w zastępstwie ministra lotnictwa gen. Milch. W żałobnym nabożeństwie wzięła również udział wdowa po kapitanie „Hindenburga", Lehmanowa.

Zdarzenia i ludzie

Podróż do krainy Faraonów

Czar Egiptu jest nieporównany

Kair, w maju.

Od czasu swej podróży do Egiptu rozumiem ludzi, którzy twierdzą, że kto raz był w krainie faraonów, tego zawsze będzie tam ciągnęło. Znam wszystkie części świata, nic jednak nie zrobiło na mnie takiego wrażenia jak Egipt. Jak nigdy nie zapomina się swej pierwszej podróży samolotem, w mej pamięci na zawsze pozostanie wrażenie, jakie zrobiła piramida Cheopsa, gdy ją ujrzałem po raz pierwszy.

Było już ciemno gdy przybyłem do „Mena House", jednego z najlepszych hotelów na świecie. Uprzejmy dyrektor kazał do mego pokoju wstawić wazon z czerwonymi różami. Wyszedłem na balkon, nic jednak nie zobaczyłem w otaczających mnie ciemnościach. Nietoperze przelatywały nad głową, do uszu docierało ćwierkanie świerszczy i szczekanie psów z pobliskiej wioski arabskiej. Bezpośrednio przede mną, w kierunku pustyni było coś, przypominającego czarny mur. Rozczarowany wróciłem do pokoju i rozebrałem się.

Przed ułożeniem się do snu raz jeszcze wyszedłem na balkon. Oczy zczasem przyzwyczajały się do ciemności. Niebo było wygwieżdżone. Naprzeciw widać było sierp księżyca. Nagle zauważyłem, że przede mną nie ma gwiazd i że panuje tam całkowita ciemność, która powoli przyjęła postać piramidy. Wydawało się, iż jest ona tak blisko, że mógłbym w nią rzucić... kamieniem.

Po kilku godzinach, gdy słońce wzeszło, powędrowałem do piramid. Ludzie nie wyszli jeszcze ze swych domów i o to właśnie mi chodziło, by mieć te cuda zupełnie dla siebie. Osiągnąłem cel. Przebiegłem w myśli polityczne wydarzenia ostatnich 20 lat. Piramidy zajęły całą moją uwagę. One i ja byliśmy sami na wirującym świecie. One jedyne były trwałe. Oto stały, jak przed 5000 lat — symbol wieczności.

Jakże określić ten niezwykły czar Egiptu? Nie jest to tylko światło słoneczne, gdyż dość często tęskni się za cieniem. Nie są to nawet owe wspaniałe świątynie i muzea, gdyż przyznaję się ze wstydem, że niekiedy miałem już dość tych starych dynastyj i historycznej przeszłości krainy faraonów. Nie jest to także tylko owa mozaika ludzkich typów, które się spotyka na bazarach Kaira. I nie jest to owa interesująca każdego Anglika możliwość badania problemów przyszłych stosunków między Wschodem a Zachodem. Spacerowałem po ogrodzie hotelu, wśród egzotycznych roślin i stanąłem nad niebiesko - zielonkawą wodą basenu do pływania. W żaden sposób nie umiałem sobie wytłumaczyć owego magicznego czaru Egiptu. Wiedziałem tylko, że od tego czasu będę ciągle chciał tutaj wracać.

W dwa dni później udałem się na pielgrzymkę, ażeby być obecnym przy wykopaliskach w Saggarze. Tam poznałem pewnego Szkota, który przez 50 lat pracował nad wykrywaniem przeszłości Egiptu. Obecnie jest on już w stanie spoczynku, nie chce się jednak w żaden sposób rozstać z tym krajem. Powiedział mi, że jedynym jego życzeniem jest umrzeć wśród tych ruin, grobowców i zabytków drugiej ojczyzny.

Możliwe, że do czaru Egiptu przyczynia się fakt, iż człowiekowi zdaje się, że styka on się tutaj bezpośrednio z życiem swych przodków. Wędrując wśród grobowców w Dolinie Królów koło Luxoru oraz w innych okolicach, gdy przyglada się on reliefom na murach i malowidłom ściennym, staje mu poniekąd przed oczyma życie z przed 4.000 do 5.000 lat. — Obrazy te opowiadają mu o codziennym życiu zwykłych ludzi, żyjących na początku historii świata. Widzi on niewolnika, karmiącego gęsi, żaglowiec na Nilu, budowę okrętu, murarzy przy pracy, karła, prowadzącego psy, bydło, pływające przez rzekę, wieśniaczki, które noszą kury za skrzydła, tak jak i dzisiaj się to robi. Nigdy nie oczekiwałem, że będę miał wrażenie, iż starzy Egipcjanie nie byli prawdziwymi, zwykłymi ludźmi.

Nikt nie powinien udać się do górnego Egiptu, nie zatopiwszy się przedtem w cuda Muzeum Kairu, najciekawszego chyba budynku na świecie. Kilka dni po pierwszej mej wizycie w tym muzeum usłyszałem w przyjemnym chłodzie hall'u pałacu zimowego w Luxorze z ust Howarda Cartera nieśmiertelną historię odnalezienia Tutank-Amona.

Życie w Egipcie nie mogło nigdy być ciekawsze aniżeli dzisiaj. Za każdym razem, jadąc wzdłuż ulicy do Gizeh, człowiek znajduje się między światem Abrahama a światem Forda. Wschód i Zachód łączą się tutaj do pewnego stopnia, mimo wszystko, co mówi Rudyard Kipling. Gdy w cztery godziny przefrunąłem z Kairu do Jerozolimy, myślałem o tym, jakie kolosalne zmiany zachodzą dokoła nas. Okres samolotów rozpoczął się właściwie dopiero. Za rok lub dwa lata będziemy mogli spędzić niedzielę w Kairze, a w ciągu 24 godzin przefrunąć nad Azją. Stosunki między Europą a Wschodem będą się coraz bardziej zacieśniały. Wschód nie będzie wtedy dla nas krainą marzeń, lecz stanie się rzeczywistością.

Sir Evelyn Wrench

LIKWIDACJA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH

i obniżenie opłat egzekucyjnych.-Należności bieżące będą ściągane w terminie

Warszawa, 21 maja.

Ministerstwo Skarbu rozpoczyna zakrojoną na bardzo szeroką skalę akcję całkowitego uprządkowania działu egzekucji we wszystkich urzędach skarbowych.

— Okólnik wydany w tej sprawie przez Ministerstwo Skarbu przewiduje utworzenie we wszystkich urzędach skarbowych specjalnych referatów likwidacyjnych, których zadaniem będzie właśnie uporządkowanie działu egzekucyjnego.

W pierwszym rzędzie zlikwidowane będą drobne należności do jednego złotego a w podaku lokalowym do 5 zł., podlegające umorzeniu z urzędu.

Wszystkie pozostałe tytuły wykonawcze zarówno na egzekucje należności Skarbu Państwa jak i ubezpieczalni społecznych, czy samorządowych itd., będą zaktualizowane.

— Umorzone będą z urzędu zaległe opłaty egzekucyjne na rzecz Skarbu Państwa do wysokości 50 zł. oraz zaległe wydatki egzekucyjne do wysokości 5 zł. Nastąpi to w wypadku, jeśli zaległość zasadnicza została w całości zapłacona lub umorzona.

Ministerstwo poleciło też urzędom przyspieszenie indywidualnej akcji umorzeniowej.

Prace związane z uporządkowaniem działów egzekucyjnych nie mogą w żadnym wypadku zahamować terminowego ściągania należności bieżących.

Wszelkimi środkami bowiem władze skarbowe będą się starać, aby zapobiec powstawaniu nowych zaległości podatkowych.

W związku z tym polityka ulg podatkowych będzie stosowana z większym liberalizmem do chwili dokonania zajęcia, równocześnie jednak z większym rygoryzmem po dokonaniu zajęcia.

Rada Ministrów, zmieniając przepisy o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, obniżyła opłaty egzekucyjne. Tak więc np. opłaty za przeprowadzenie licytacji na pokrycie należności do 50 zł. obniżono od 33 do 67 proc. Za ściągnięcie należności do 50 zł. na miejscu płatnika bez dokonania zajęcia opłaty będą niższe od 33 do 84 proc.

Zajęcie z tytułu należności do 20 zł. kosztować będzie mniej od 33 do 67 proc. Za upomnienia przy kwotach do 300 zł. opłata będzie niższa od 33 do 50 proc. a za rozpisanie należności od 33 do 84 proc.

Przy egzekwowaniu 5 zł. (do licytacji włącznie) koszty egzekucyjne wynosiły dotąd 8.50 zł., obecnie wynoszą 1.75 zł. Przy ściąganiu 20 zł. koszyt stanowiły 9 zł. a obecnie — 3.50. Za egzekucje 50 zł. pobierano także 9 zł., a obecnie koszty wyniosą 5 zł. Egzekucja 100 zł. spowoduje koszty w wysokości 7.30 gdy dotąd wynosiły one 9.50 złotych.

Rząd postanowił obniżyć opłaty dla drobnych płatników, podwyższając w zamian opłaty od większych należności Egzekucje sum drobnych stanowią ok. 90 proc. wszystkich dokonywanych egzekucji.

Sprawcy zajść w Brześciu przed sądem

Dziś odbędą się dalsze procesy.—Z rozpaczy, po tragicznych wypadkach, popełniła samobójstwo

BRZEŚĆ n/Bugiem, 21 maja.

W Brześciu popełniła samobójstwo 50-letnia wdowa Sara Rajmanowa, która tak się przejęła ostatnimi wypadkami, że pod wpływem depresji targnęła się na życie. Rajmanowa przed rokiem przyjechała z Palestyny, gdzie straciła męża w katastrofie motocyklowej.

Wczoraj przywieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu kupca z Brześcia 50-letniego Jankla Zylberberga, który podczas ekscesów został ugodzony kilkakrotnie kamieniem w głowę. — Stan jego jest groźny.

Wczoraj w sądzie grodzkim w Brześciu rozpoczęły się już pierwsze sprawy o udział w rozruchach. Na ławie oskarżonych zasiadły 2 kobiety. Obie przyznały się do rabunku. Sąd skazał je po 6 miesięcy więzienia. Dziś stanie przed sądem nowa grupa oskarżonych o udział w zajściach antyżydowskich.

W związku z tymi procesami, koło adwokatów Żydów w Brześciu występuje do władz wymiaru sprawiedliwości z wnioskiem o przekazywanie spraw do sądu okręgowego, a nie grodzkiego, a to ze względu na wyjątkowy charakter przestępstwa.

Wczoraj 60 rodzin otrzymało pierwsze zapomogi po 200 zł.

***

W wyniku dochodzeń w sprawie zajść w Kamieniu Koszyrskim aresztowano 8 osób. Jak się okazało, groźnymi sprawcami awantur byli dwaj bracia Szymenowie, rosjanie.

W Stryju wybijano szyby w mieszkaniach żydowskich

Lwów, 21 maja.

Ubiegłej nocy w Stryju na różnych ulicach w śródmieściu wybito szyby w 33 żydowskich mieszkaniach. M. inn. wybito szyby w mieszkaniu ławnika Dawida Zajdmana, w lokalu Żydowskiego Gosp. Zjednoczenia oraz w lokalu Żydowskiego Związku Kombatantów.

„Boski Wiatr" w Tokio powitany przez członków rodziny cesarskiej

Tokio, 21 maja.

(Pat) — Samolot „Boski Wiatr" napotkał na ostatnim etapie Osaka-Tokio na olbrzymią ulewę i burze.

Na lotnisku Haneda w Tokio, powitały przybywających olbrzymie tłumy wiwatujące na ich cześć. Tłumy w naprężeniu oczekiwały w ciągu przeszło 2 godzin na samolot, który opóźnił przylot.

Wśród wiwatujących na lotnisku byli również i członkowie rodziny cesarskiej

Portrety Hitlera w Jerozolimie

z okazji święta narodzin Mahometa

JEROZOLIMA, 21 maja.

Z okazji dzisiejszego święta narodzin proroka Mahometa na wszystkich arabsko - muzułmańskich sklepach na Starym Mieście Jerozolimy powiewają chorągwie ze swastyką.

Na licznych domach arabskich wywieszono podobizny Hitlera i Mussoliniego. Wśród muzułmanów rozpowszechniane są broszury i ulotki o treści narodowo - socjalistycznej, w których powiedziane jest, że „Hitler dobrze wie, jak postąpić z Żydami".

Dzieci arabskie na Starym Mieście urządziły dziś demonstrację antyżydowską i antyangielskie, wznosząc okrzyki: „Śmierć Wysokiemu Komisarzowi! Śmierć Żydom!".

3 tygodnie szła do Warszawy

aby złożyć skargę w ministerstwie

Warszawa, 21 maja.

Do Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie przyszła 46-letnia Petronela Fegowa z Kałusza pod Stanisławowem. — Przyszła ona piechotą do Warszawy, wędrując trzy tygodnie.

Fegowa przybyła do Ministerstwa z zażaleniem z powodu rozparcelowania gruntów, które dzierżawi. Skargi jej wysłuchano, przyrzekając załatwienie sprawy. — Dano jej bilet na powrotną podróż oraz zł. 3.70 na pożywienie.

Delbos uzgodnił stanowisko Francji i Belgii

w sprawie projektu nowego paktu reńskiego

Bruksela, 21 maja.

(Pat) — Po dwudniowym pobycie w Brukseli minister Delbos wyjechał dziś wieczorem do Paryża.

Paryż, 21 maja.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Brukseli, że w rezultacie rozmów francusko-belgijskich, które zakończyły się dziś popołudniu, uzgodniono dwie sprawy. — Przede wszystkim rządy francuski i belgijski prześlą w najbliższym czasie do Londynu odpowiedzi na noty niemiecką i włoską z dnia 10 marca w sprawie zawarcia nowego paktu reńskiego. Teksty francuski i belgijski będą uzgodnione, co dotyczy również poglądów angielskich, ponieważ rozmowy min. Delbosa w Londynie i Brukseli będą jeszcze uzupełnione przez rozmowy, które kierownicy polityki zagranicznej W. Brytanii, Francji i Belgii odbędą w przyszłym tygodniu w Genewie.

Poważny spadek bezrobocia

Od 1 marca r.b. do 15 maja ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 170.486 osób

Warszawa, 21 maja.

(Pat) — Na terenie całej Polski stan bezrobocia wynosi 375.165 osób. W porównaniu z 1-ym maja r. ub. ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 41.453 osoby. a w porównaniu z 15 maja 1936 r. o 3328 osób.

Maksymalny stan bezrobocia był 1 marca r. b. W dniu tym ilość bezrobotnych wyniosła 545.651 osób. W tym okresie zatrudnionych było na robotach publicznych 23.931 osób.

W dniu 1 maja r. b. stan bezrobocia wynosił 416.618 osób.

Od 1 marca r. b. do 15 maja r. b. bezrobocie zmniejszyło się o 170.486 osób.

Strajk okupacyjny na cmentarzu w Warszawie

Warszawa, 21 maja.

Na terenie cmentarza żydowskiego przy ul. Okopowej trwa strajk okupacyjny 40 ogrodników.

Obozują oni na terenie cmentarza, co wywołuje ogólne poruszenie w całej okolicy. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Wyrok śmierci w Krakowie

KRAKÓW, 21 maja.

Przed sądem okręgowym stanął 26-letni pomocnik ślusarski, Jerzy Wawrosch oskarżony o zamordowanie obywatela niemieckiego Jerzego Fleischera

Wawrosch wraz ze swą narzeczoną Skibową zwabił Fleischera do lasu i ostrym narzędziem zmiażdżył mu czaszkę. Sąd skazał Wawroscha na karę śmierci. Skibowa, która zbiegła do Niemiec, została tam zaaresztowana.

„Wstęp dla aryjczyków"

Toruń, 21 maja.

W Toruniu jest pływalnia pod gołym niebem, dostępna dla szerszej publiczności.

Pływalnię otwarto już w bieżącym roku, a przy wejściu umieszczono wielki napis: „Wstęp tylko dla aryjczyków".

Skazany na śmierć chciał odebrać sobie życie

Brodnica, 21 maja.

Skazany przed kilku dniami w Brodnicy na karę śmierci za zabicie policjanta Sikory w Lidzbarku, Franciszek Więckowski, usiłował odebrać sobie życie, przeciąwszy sobie żyły szkłem.

Zamach w porę spostrzeżono i desperata uratowano.

POLITYKA I ZŁOTO

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" w Anglii)

Londyn, w maju.

Po rozkołysaniu falą uroczystości, zabaw i festynów koronacyjnych **przybiera Londyn powoli swe chmurne oblicze powszednie.** Ożywienie jeszcze nie minęło i w rozmowach wyczuwa się echo wielkich dni. Z ust do ust krążą podania o wielkim balu dworskim, o „k o l o s a l n y m" balu inauguracyjnym w ambasadzie niemieckiej, o eleganckim przyjęciu w poselstwie austriackim. Ostrzą sobie ludzie języki ploteczkami o nieestetycznym wyglądzie przebudowanej siedziby pana v. Ribbentropa, o ponurym nastroju wśród personelu jego ambasady z powodu obecności specjalnie przysłanego z Berlina obserwatora, któremu członkowie ambasady musieli składać dokładne sprawozdania z odbytych rozmów, choćby najniewinniejszych. Mówi się atoli także o **osobistym powodzeniu marszałka von Blomberga,** o próbach Niemców pogodzenia się z Anglią kosztem Włoch.

Nieobecność Italii, odwołanie korespondentów pism i **przemilczenie uroczystości koronacyjnych przez prasę włoską przeszły tutaj bez wrażenia.** Stanowisko Italii uważane jest za nie zasługujące na żadne komentarze. Jeden tylko „Daily Herald" z przekąsem zauważył, że **z przyjaźni angielskiej mogły Włochy wyciągnąć daleko większe korzyści gospodarcze, niż z podboju Abisynii,** który dotychczas nic prócz kłopotów Rzymowi nie dał.

Publiczność zdaje sobie sprawę, że wbrew tradycji ten niezwykły zjazd najwybitniejszych osobistości świata tym razem wyzyskany został dla pewnej aktywności dyplomatycznej. Istotnie działo się tutaj pod tym względem coś więcej, niż w ostatnich latach w Genewie. Zwróciły uwagę **konferencje pułkownika Becka z Edenem i Delbosem,** szczególnie interesowano się jednak częstymi spotkaniami angielskiego ministra spraw zagranicznych z szefami dyplomacji czeskiej i austriackiej, ministrami Hodżą i Gwidonem Schmidtem. Podobno ci dwaj panowie uzyskali przyrzeczenie, że **Anglia nie zniesie zbyt przedsiębiorczej polityki Niemiec w środkowej Europie.**

Atoli wśród zgiełku zabaw i przyjęć oficjalnych mija może bez należytego wrażenia konferencja Dominiów. Zdaje się, że i gdzieindziej doniosłość tej narady nie jest doceniana. Może tłumaczy się to okolicznością, że kontrahenci przystępują do debat z niezłomnym postanowieniem dojścia do zgody i znalezienia wspólnych dróg. Z okazji koronacji te **nastroje i ustępliwość wobec macierzy są silniejsze niż zwykle,** a jednak mimo tej harmonii tendencje i zainteresowania poszczególnych dominiów są dość różnorodne.

Przeważa, oczywista, dążenie do gospodarczego zespolenia Imperium, do wyzyskania przez jego członków wszystkich rożliwości wymiennych, do **kontynuowania polityki, ustalonej swego czasu w Ottawie.** Polityka ta wywołuje już jednak w samej Wielkiej Brytanii pewne zastrzeżenia. Stanowi ona **gospodarkę państwową zamkniętą, mającą faktycznie wszelkie cechy autarkiczne.** eJst to chyba poza Stanami Zjednoczonymi jedyna wielka jednostka ekonomiczna, będąca w stanie gospodarkę autarkiczną uprawiać, à la longue trudno jest jednak zamykać oczy na polityczne następstwa takiej gospodarki, na ostre antagonizmy, będące następstwem zbyt egoistycznego stanowiska, na wszystkie konsekwencje barier celnych i ograniczonej wymiany dóbr i myśli, na cały szereg trudności i przesileń, wynikających ze zbyt wielkiego nagromadzenia bogactw i kapitałów. Jak wiadomo, nie znoszą kapitały bezczynności, w obecnych warunkach są natomiast na bezczynność skazane.

Nie wszystkie dominia są zainteresowane w uprawianiu polityki imperialistycznej, ustalonej w Ottawie.

Na zupełnie odmiennym stanowisku stoi nprz. **potężne dominium południowo-afrykańskie,** którego przemysł (kopalnie złota) znalazł się nagle pod znakiem zapytania.

Nie ma już dzisiaj państwa na świecie, w którym złoto byłoby jednostką miary wartości i służyłoby do pośredniczenia w wymianie dóbr. Wszędzie **monety złote zostały wyparte z obiegu przez banknoty, złoto zaś służy jedynie dla celów teoretycznych częściej, niż istotnego transferu międzynarodowego.** W konsekwencji autarkii powstały bowiem wszelkiego rodzaju clearingi, międzynarodowe izby rozrachunkowe, czyniące złoto zbędnym.

Nastąpił wogóle uciążliwy dla wszystkich podział państw na dwie kategorie: na takie, które złota mają za wiele i dopływ jego starają się ograniczyć (Stany Zjednoczone w pierwszym rzędzie, ale także Szwecja, Anglia, Argentyna, nie mówiąc już o krajach złoto eksportujących, jak Sowiety i Połudn[iowa] Afryka), oraz kraje inne, które chętnie magazynowałyby złoto, gdyby sobie na to mogły pozwolić, t. j. gdyby nie miały innych potrzeb naglących, gdyby mogły wzamian za złoto uplasować po cenach godziwych na rynkach międzynarodowych nadmiar artykułów własnej produkcji.

W tych warunkach **perspektywy południowo-afrykańskich kopalń złota,** o[d]czuwających w dodatku konkurencję sowiecką, nie są bynajmniej różowe i akcje tego przemysłu z każdym dniem padają, pociągając za sobą inne.

Nie należy się przeto dziwić, że na konferencji Dominiów w Londynie z tej strony rozlegną się, może nie bezinteresowne, ale tym nie mniej energiczne **żądania obniżenia barier celnych i uprawiania polityki humanitarnej,** polegającej na okazywaniu pomocy kredytowej narodom, które kredytu potrzebują.

Dotychczas witano w Południowej Afryce z radością każdą dewaluację, przyklaskiwano pomysłom inflacyjnym, obliczano zyski z kopalń złota, gdy cena uncji kruszcu dojdzie do 160 szylingów (obecnie około 140). W dzisiejszych warunkach **domaga się już tylko Południowa Afryka uporządkowania finansów światowych, uzdrowienia walut, zapewnienia im wymienialności na złoto** itd.

Inne dominia nie podzielają tego zapału dla zdrowego pieniądza, nie podziela go także sam rząd Wielkiej Brytanii, pomimo to jednak będą się na konferencji w miarę możności liczyli z opinią Południowej Afryki, gdyż głosy bogaczy liczą się podwójnie.

T. S.

Złoto znów zwyciężyło!

Koniec „kryzysu" na rynku londyńskim.—Dewaluacja yena.—Korona szwedzka i dolar

Londyn, w maju

Jak wiadomo, od kilku tygodni mówiło się na tutejszej giełdzie o panice złotowej. Trzeba teraz skonstatować, że ta panika zupełnie minęła, o ile wogóle kiedykolwiek rzeczywiście istniała. O „kryzysie złota" więcej mówiono, aniżeli go istotnie było. Obawy o los złota łączono z przypływem tego metalu z Rosji na wolny rynek londyński. Co robić ze złotem, które w czasach normalnych byłoby tak szybko zaabsorbowane przez rynek, jak złoto południowo afrykańskie, australijskie albo też pochodzące z pończoch i skrytek ciułaczy europejskich? Rozwiązanie znalazło się szybko.

Stany Zjednoczone zawarły z Rosją porozumienie, na podstawie którego rząd amerykański zakupywać będzie złoto rosyjskie bezpośrednio z pominięciem rynku londyńskiego. Strony umowne są z tego układu bardzo zadowolone, gdyż **unikną wysokich opłat i kosztów kurtażu londyńskiego.** W ten sposób **rynek londyński przestaje już być jedynym pośrednikiem w światowym handlu złotem**

Równocześnie arbitraż prywatny traci jedną ze swych funkcyj. **Transfer złota uskuteczniony jest bowiem wyłącznie pomiędzy bankami emisyjnymi, funduszami kontroli walutowej oraz skarbami państwowymi. Złoto staje się coraz bardziej przedmiotem handlu państwowego.**

***

W czasie, gdy cały świat mówi o spadku kursu złota, Japonia znów zdewaluowała yena, tym razem o 7,2 proc. Całkowita dewaluacja yena w stosunku do parytetu z roku 1931 wynosi 64,6 proc. Yen japoński zawiera obecnie 265.25 miligrama złota. Innymi słowy gram złota stanowi 3.77 yena.

***

Szwedzki minister finansów oświadczył przedstawicielom prasy, iż w obecnej chwili nie może być mowy o rewaloryzacji korony. Ta manipulacja nie wydaje mu się potrzebna.

***

Przypływ złota do Stanów Zjednoczonych zmniejsza się. Następuje uspokojenie opinii banków oraz publiczności co do przyszłych losów tego metalu. Złoto jeszcze raz zwyciężyło wszystkie teorie. (fk)

Wolała szofera, niż milionera wiedeńskiego

Tajemnicze porwanie i odnalezienie dziewczyny. — Młoda panna zrezygnowała z bogactw i wyszła zamąż za szofera

Warszawa, 21 maja.

Policja stołeczna wszczęła dochodzenia w tajemniczej sprawie. Przed kilku dniami zgłosił się na policję znany przemysłowiec warszawski, Rudolf Pizer zamieszkały na kolonii Mianowskiego, i zameldował, że córka jego, **22-letnia Irena zaginęła w niewytłumaczony sposób.**

Wdrożone w tej sprawie dochodzenia przyczyniły się do odnalezienia zaginionej. Równocześnie jednak wyszły na jaw sensacyjne szczegóły.

Irena Pizerówna odznaczała się wyjątkową urodą. **Niedawno poznała o[na] syna pewnego milionera wiedeńskiego.** Młodzieniec zakochał się bez pamięci w dziewczynie i poprosił jej rodziców o rękę. Pizerowie byli szczęśliwi, iż córkę ich zrobi tak wspaniałą karierę. Odbyły się zaręczyny, a ślub wyznaczony został na czerwiec.

Rodzice dla córki swej nabyli wspaniały dom przy Al. Jerozolimskich, który wraz z posagiem, w wysokości kilkuset tysięcy złotych miał otrzymać syn milionera wiedeńskiego w dniu ślubu.

W nowozakupionym domu przygotowano już 7-pokojowe luksusowe mieszkanie dla młodej pary.

Tymczasem Pizerowie wysłali swą córkę do jednego z pensjonatów w Milanówku, gdzie miała zostać do czasu ślubu.

Jak się obecnie okazało, w tym samym pensjonacie zamieszkał 28-letni szofer Stefan Mokrzycki.

Pizerówna zakochała się w nim, przed kilku dniami w tajemnicy przed rodzicami wyszła za niego za mąż.

Po długich poszukiwaniach policja nalazła Mokrzyckiego i jego żonę.

Rodzice domagają się obecnie, aby córka zerwała z mężem.



Nie było uchwały: „Praca tylko dla Żydów"

Gmina żydowska w Kaliszu dementuje fałszywe pogłoski

WARSZAWA, 21 maja.

W związku z doniesieniem z dnia 21 maja br. w notatce p. t. „Praca tylko dla Żydów — Znamienna uchwała kaliskiej gminy żydowskiej", Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Kaliszu stwierdza:

Na jednym ze swych posiedzeń nowowybrana rada gminy żydowskiej wyłoniła złożoną z członków rady komisję mającą na celu szukanie zatrudnienia dla bezrobotnych Żydów w Kaliszu. — Wyłoniona komisja uchwaliła dokładać starań w kierunku zwiększenia możliwości pracy dla bezrobotnych Żydów, i w tym celu apelować do pracodawców-Żydów, u których powstają nowe placówki pracy, aby w miarę możności powoływali na nie pozbawionych pracy Żydów. Odnośna uchwała komisji zawiera przytym wyraźne zastrzeżenie, że troska o zatrudnianie pozbawionych pracy Żydów w żadnej mierze nie jest ani nie powinna pójść po linii dążenia do usuwania z zajmowanych placówek lub pozbawiania w inny sposób pracy zatrudnionych robotników nie-żydowskich. Prezesem komisji do szukania zatrudnienia dla bezrobotnych Żydów jest p.Michał Eisenberg, członek rady z ramienia Bundu.

Jest zatem nieprawdą, jakoby na zebraniu w gminie żydowskiej w Kaliszu miano uchwalić rezolucję o nieprzyjmowaniu do pracy w firmach żydowskich robotników Polaków. Nieprawdą jest, jakoby gmina żydowska rzucić miała hasło: „Praca dla Żydów u Żydów". Nieprawdą jest także, jakoby w zebraniu mieli brać udział przedstawiciele organizacji żydowskich, kilku radnych miejskich, przewodniczący gminy wyznaniowej i pracodawcy żydowscy. Wreszcie nieprawdą jest, jakoby miano równie ż powziąć uchwałę nieprzyjmowania służących Polek.

Zwłoki kilkudziesięciu legionistów

odnaleziono przypadkowo na pobojowisku z 1914 roku

Stanisławów, 21 maja. (PAT).

Dn. 29 października 1914 r. na terenie gromady Mołotków pow. Nadwórna rozegrała się bitwa między oddziałami 2 brygady legionów polskich a wojskami rosyjskimi, w której poległo kilkudziesięciu legionistów. Zwłoki ich pochowano na pobojowisku. W r. 1926 dokonano, jak się wówczas wydawało, ekshumacji wszystkich zwłok.

Obecnie jeden z rolników, który rozkopał w pewnym miejscu pobojowiska ziemię, natrafił na szkielety ludzkie.Zawiadomione władze powiatowe w Nadwórnej stwierdziły, że jest to mogiła, zawierająca dalszych kilkadziesiąt zwłok legionistów 2 brygady, poległych w bitwie pod Mołotkowem. — Zwłoki ekshumowano i umieszczono w prowizorycznej mogile.

Nieście pomoc najbiedniejszy[m]

Antczak skazany na 12 lat więzienia

Smołuchowa—na 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem.—Sąd uznał, że Antczak mordował z pełną świadomością czynu



Rozprawa przeciwko Antczakowi, podwójnemu zabójcy, rozpoczęła się wczoraj w sądzie okręgowym krótko po godzinie dziewiątej rano. Wraz z Antczakiem, znalazła się na ławie oskarżonych Leokadja Smołuchowa.

Gdy Antczak pod eskortą trzech policjantów wszedł do ławy oskarżonych, zwróciły się ku niemu oczy wszystkich obecnych, szczelnie zapełniających wielką salę sądu.

Antczak wszedł jak gladiator. — Uśmiechnięty, pewien siebie, kłaniał się wymieniał pełne zadowolenia spojrzenia z widownią, dając to temu, to owemu jakieś znaki porozumiewawcze. Nim usiadł podniósł kilkakrotnie dłoń po hitlerowsku ku różnym kolegom. **Z adwokatem Szwajdlerem, swym obrońcą, przywitał się ten cyniczny zbir wręcz kordialnie: podniósł rękę wysoko i opuścił ją zamaszyście w wyciągniętą dłoń prawnika.** Usiadł wreszcie i dalej spoglądał jak tryumfator po otoczeniu.

Smołuchowa, o trójkątnej, ziemistej, suchej twarzy, koścista i wyschła — jest w tym procesie oczywista tylko statystką i to statystką trzeciej klasy.

Rozprawie przewodniczy sędzia Wiśniewski; wotują sędziowie: Kacprzyk i Rayski. Oskarża prok. Dreszer. Powództwo cywilne o symboliczną złotówkę wnoszą: adw. **Wachtel i Lederman.** — Prócz adw. Szwajdlera, broni obojga oskarżonych apl. Zabłocki, już znany z procesu przeciwko Szaniawskiemu.

Oskarżony podaje swe personalia. — Liczy lat 24. Był robotnikiem.

Przewodniczący: — Jakim robotnikiem?

Oskarżony: — Zwyczajnym, bez kwalifikacyj.

Antczak ma wysoki głos, mówi szybko. —

Przewodniczący: — Karany był?

Oskarżony: — Nie.

Przewodniczący: — A w wojsku?

Oskarżony (po namyśle): — Tak.

Przewodniczący: — I pozatem?

Oskarżony: — Byłem karany administracyjnie.

Przewodniczący: — Dużo razy?

Oskarżony: — Będzie pewnie kilkanaście. Za rozklejanie afiszy, za bójki i t. d. —

Powodowie składają swe skargi.

Obrona już w tym miejscu próbuje odroczyć sprawę.

Przewodniczący: — Panowie obrońcy znają treść powództwa?

Obrońca: — Nie. I dlatego będziemy prosili o odroczenie sprawy.

W łonie obrony nie ma jedności:

Drugi obrońca: — Nie, nie. Wystarczy nam tylko przerwa.

Sąd stwierdza, że obie skargi są krótkie, dotyczą tylko symbolicznej złotówki i kosztów powództwa i że na zaznajomienie się z nimi, wystarczy kilku chwil.

Wnioski stron

W sprawie powództwa obrona wnosi o odrzucenie obu skarg. Powodowie pozostawiają tę sprawę do uznania sądu. Sąd oba powództwa przyjmuje.

Obrona występuje z całą baterią argumentów za odroczeniem sprawy z tej racji, że oskarżony jest rzekomo nieodpowiedzialny za swe czyny. Antczak już kiedyś zamierzał odebrać sobie życie, bo, jak napisał w liście pożegnalnym, **„nie chciał iść śladem ludzi zwyrodniałych"**. Człowiek, który z takich pobudek się wiesza — to człowiek nienormalny. Nienormalny jest również Antczak w swym sadyźmie.

— **Bił Glicensteina aż na ziemi, dopadł Chelemera, który mu nic nie zrobił i zabił go na ulicy. Przecież takim sadystą może być tylko człowiek nienormalny** — wywodzi adw. Szwajdler z emfazą i wnosi o odroczenie rozprawy i skierowanie oskarżonego do powtórnego badania.

Drugi obrońca wygłasza długi referat o rodzajach psychopatii. Mówca w obronie swego klienta powołuje się na powagi naukowe: **na Freuda** mianowicie, **Frostiga, Birnbauma i Forela.** Ironia losu chce, że obrońcy Antczaka powołują się na autorytet uczonych-Żydów, który zazwyczaj kwestionują.

Prokurator oponuje przeciwko drugiemu już wnioskowi o odroczenie sprawy. Biegli łódzcy musieli znać te wszystkie dzieła, na które się powołuje obrona i, jeśli uznali Antczaka za odpowiedzialnego za swe czyny — to wiedzieli co czynią. Ewentualnie **oskarżyciel publiczny wnosi, by sąd jeszcze raz wezwał tych samych biegłych i zasięgnął od nich wyjaśnień co do ich opinii.**

Sąd udał się na naradę, po której ogłosił postanowienie

ponownego wezwania biegłych psychiatrów.

Obrona zgłasza dwuch dodatkowych świadków. Jeden ma znów zeznać o **nienormalności Antczaka. Drugi o treści odczytu ks. Trzeciaka.** Sąd obu świadków dopuścił.

Dlaczego mordował

Sędzia referent odczytuje akt oskarżenia. Okoliczności wszystkich czterech zbrodni: **zabójstwa w dniu 6 września Glicensteina, zabójstwa w dniu 27 stycznia Chelemera i poranienia Grynsztajna i Caryckiego pokrywają się z tymi szczegółami, które podawaliśmy już na tym miejscu w dniu wczorajszym.**

Przewodniczący: — Co oskarżony przyznaje się, że zabił w dniu 6 września roku ub. Jakuba Glicensteina?

Oskarżony: — **Tak.**

Przewodniczący: — Czy przyznaje się że zabił 27 l. Chelemera.

Oskarżony: — Tak.

Takim samym krótkim „tak" odpowiada oskarżony na dwa dalsze pytania. dotyczące napadu na dwuch poranionych

Przewodniczący: Czy oskarżony chce sądowi wyjaśnić?

Oskarżony: — Nie mam nic do wyjaśnienia.

Antczak mówi tak cicho, że przewodniczący, nie dosłyszawszy odpowiedzi, powtarza pytanie.

Oskarżony: — Ja Żydów uważam za szkodników.

Przewodniczący: — Więc dla tego oskarżony zabił Glicensteina?

Oskarżony: — Była krwawa środa żydowsko-komunistyczna. Oni strzelali **do narodowców, rzucali cegłami, deskami. Wykrzykiwali różne rzeczy. O Sowietach, o Czerwonej Hiszpanii, o Polsce. Trzeba się było bronić.**

PRZEWODNICZĄCY: — Gdzie strzelali?

OSKARŻONY: — Pomiędzy Kilińskiego a P. O. W.

PRZEWODNICZĄCY: — Co miał z tym Glicenstein wspólnego, spokojny człowiek, który wysiadł z tramwaju koło placu Dąbrowskiego i nie był w pochodzie?

OSKARŻONY: — **Ale to też Żyd. Mógłby też strzelać. Trzeba się było bronić z góry.**

PRZEWODNICZĄCY: — I na taką obronę, która nie była niczym więcej, jak napaścią, wziął oskarżony ze sobą toporek?

OSKARŻONY: — Tak jest. Ja zawsze musiałem mieć coś do obrony, bo na moje życie Żydzi godzili w tamtych stronach, gdzie ja mieszkam. **Strzelali do mnie, nasyłali na mnie polskich socjalistów...**

PRZEWODNICZĄCY: — Jak to było 27 stycznia? Na odczycie ks. Trzeciaka oskarżony był?

OSKARŻONY: — Tak, byłem.

PRZEWODNICZĄCY: — Co mówił ksiądz na odczycie?

OSKARŻONY: — O szkodliwości Żydów i o walce z nimi.

PRZEWODNICZĄCY: — Jaki rodzaj walki wskazywał ksiądz?

OSKARŻONY: — Mówił, żeby nie bić. Tylko żeby bojkotować. . nie kupować...

PRZEWODNICZĄCY: — Więc dlaczego oskarżony inaczej działał, niż zalecał ksiądz?

OSKARŻONY: — **Byłem zdenerwowany i przejęty tym, co słyszałem. Tam wszystko to o Żydach było tak dokładnie podane, były cytaty i dowody, że to mnie przejęło.**

Przewodniczący wyczerpuje na razie pytania, udzielając głosu prokuratorowi.

PROKURATOR: — Oskarżony mówił o okrzykach z pochodu. Kto to krzyczał. Czy Żydzi?

OSKARŻONY: — Naturalnie, że Żydzi. Oni się najwięcej wydzierali. Zresztą socjaliści to też Żydzi. Oni wysyłają na miasto swoich pijanych ludzi, żeby krzyczeli takie rzeczy, których narodowiec nie może słuchać Więc zaczęła się bójka.

PROKURATOR: — I do tej bójki wziął oskarżony toporek?

OSKARŻONY: — Tak jest. Uważałem go za najbardziej celowy.

PROKURATOR: — Glicensteina ile razy Antczak uderzył?

Odpowiedzi zbira

Oskarżony jest wyraźnie zirytowany. Czyni minę, jakby miał inne troski, niż akurat obarczanie swej pamięci taką drobnostką. Oskarżony odpowiada opryskliwie prawie:

— Nie pamiętam.

— Jak Glicenstein leżał, to go też bił jeszcze?

— Tak.

PRZEWODNICZĄCY: — Przecież jak już leżał, to był chyba nieszkodliwy?

OSKARŻONY: — **Tak, ale to Żyd. Więc może leżąc, wyjąć rewolwer i kieszeni i do mnie strzelić.**

PROKURATOR: — Jak oskarżony napadł na tego pierwszego na ul. Pomorskiej, 27 stycznia?

OSKARŻONY: — Bykiem w głowę go uderzyłem.

— A następnego?

Tutaj cynizm Antczaka dochodzi do zenitu Tym drugim jest Chelemer. Antczak go zabił. Wbił mu nóż w płuca i zadał kilka ran głębokich. Na pytanie jak to zrobił, ten krwawy zbir odpowiada:

OSKARŻONY: — **Zwyczajnie. Przytrzymałem Żyda i go źgałem nożem.**

PRZEWODNICZĄCY: — W jaki sposób oskarżony wiedział, że ci, których bije, są Żydami?

OSKARŻONY: — To się od razu poznaje. — Antczak krzywi się i dodaje znów z cyniczną pewnością siebie: — To się czuje nawet!

Przewodniczący udziela głosu pierwszemu z powodów cywilnych, adw. Wachtelowi.

ADW. WACHTEL: — Czy dużo było z panem kolegów, kiedyście napadli na Glicensteina?

Antczak zwraca się do powoda z charakterystycznym ulicznikowskim ruchem głowy, jakby chciał powiedzieć: „A noża w bok chcesz?..." i karczemnym tonem odpowiada:

— Z Żydami nie mówię i Żydowi nie odpowiadam.

PRZEWODNICZĄCY: — Powód jest stroną w procesie. Oskarżony może wcale nie odpowiadać, ale takich odpowiedzi nie wolno mu dawać. Tutaj jest sąd, a nie ulica!

ADW. WACHTEL: — Czy oskarżony żałuje tego, co zrobił?

Antczak jakby się zastanawiał i jakby ważył, czy jakikolwiek żal byłby na miejscu. Zastanawia się tak długo, że przewodniczący oświadcza:

PRZEWODNICZĄCY: — **Stwierdzam, że oskarżony na to pytanie nie udzielił odpowiedzi.**

OBROŃCA: — Czy w pana przekonaniu ci Żydzi, którzy wznosili okrzyki

(Dalszy ciąg na str. 7-ej).

Pełna tabela wygranych

11-go dnia ciągnienia IV-ej klasy 38 Loterii Państwowej

TABELA NIEURZĘDOWA BEZ GWARANCJI.

5,000 zł. — 130940.
75,000 zł. — 22349.
5,000 zł. — 28653, 55707. 62919, 106595, 168823.
2,000 zł. — 3094, 14264. 18423, 12083 54621, 79251, 79428, 80471, 88759. 96762, 106612, 131814, 174919, 184040.
1,000 zł. — 745, 4485, 29701. 37408, 64559, 65215, 90693, 95857. 111354, 112965, 119015, 124733, 131589. 146916, 147556, 150990, 170334, 171315. 175027, 177182, 186727, 188065, 189649.

Po 200 złotych.

91 7 108 75 77 236 81 843 964 95 98 1075 170 9 243 689 723 33 94 996 2437 542 52 816 46 61 930 3157 227 511 679 934 4045 59 320 434 516 834 42 70 5219 876 88 6311 400 44 805 905 54 7152 474 515 25 738 53 92 891 8129 37 481 533 75 805 89 9089 193 227 665 78 79.

10037 64 73 353 512 697 769 870 11011 13 157 210 799 941 12054 508 672 759 941 68 79 13017 98 120 322 457 587 96 919 42 14004 23 207 59 525 794 978 15144 63 208 415 16 40 596 634 69 78 84 823 923 16310 412 523 836 952 17001 53 168 74 306 19 451 522 799 18016 83 146 424 628 82 19008 47 140 256 68 459 667 750.

20070 251 59 477 785 836 63 933 21333 439 590 663 719 71 90 22022 206 58 476 781 866 992 23327 96 564 632 717 916 24016 57 178 418 47 72 509 676 759 89 815 25020 270 296 519 616 727 800 945 26007 77 107 434 575 773 863 27299 483 532 995 28148 213 306 786 29135 57 462 730 926 34 45.

30162 403 560 86 611 728 63 31057 157 66 264 89 457 539 668 74 854 931 32041 218 333 61 408 614 25 714 46 78 92 33001 209 21 359 92 34192 314 68466 527 66 660 809 419 27 34 35098 116 36 437 559 84 783 851 94 36070 240 388 463 84 713 21 71 940 56 37018 21 89 124 56 498 510 24 68 808 57 75 38328 49 68 494 515 742 82 877 39053 64 159 80 215 400 32.

40506 630 745 41049 101 48 258 435 709 817 969 42279 441 95 512 19 67 85 97 43028 80 194 290 446 758 918 44156 74 516 716 45268 315 863 46322 468 518 926 47097 341 426 689 760 926 48181 354 69 437 58 649 829 82 984 49241 381 97 763 909.

50052 396 451 671 896 51076 153 369 90 573 648 876 52430 85 785 817 976 53007 116 201 13 61 353 94 773 950 54061 230 471 566 79 641 708 920 67 70 55006 188 595 659 717 56089 128 91 268 75 540 57192 459 89 510 929 83 58640 104 296 429 672 709 818 69079 220 400 905.

60006 334 522 5 867 905 61 61146 233 69 89 343 63 81 425 712 62135 928. 63010 149 221 575 96 675 901 5 64010 26 118 26 335 95 776 65084 246 399 735 967 76 66314 69 690 715 936 69 67735 541 841 55 68064 437 518 93 809 84 963 69057 401 92 506 12 62 72 646 52 718 827.

70018 188 96 200 332 73 776 98 940 43 66 71122 63 325 46 524 901 76 72148 92 347 414 25 535 644 67 75 742 84 73123 343 435 85 638 724 80 91 890 938 74089 316 681 808 75017 20 144 489 546 58 860 924 76070 125 262 364 441 505 643 780 82 96 837 938 77028 89 135 298 476 858 967 78007 184 235 310 37 54 484 612 850 79014 68 70 135 218 63 446 81 625 47 788 92 830 978.

80025 84 141 52 298 453 505 10 60 89 617 81231 93 562 631 758 82 976 82132 521 98 586 97 898 920 44 83075 247 358 481 560 994 84059 78 84 214 338 679 729 38 48 823 900 34 85071 392 573 604 24 875 93 965 82 86055 41 367 758 99 875 78 938 85 87059 74 363 70 445 818 88466 629 775 88 803 81 931 89018 30 152 248 636 47 860.

90016 128 99 400 39 89 830 91010 111 59 248 84 366 448 508 47 824 86 92055 517 715 40 814 968 93471 91 625 37 865 952 94450 94 547 55 607 73 712 30 928 56 95139 293 563 613 891 96135 219 74 83 364 441 508 642 705 826 37 976 97030 89 102 200 346 821 98053 264 419 45 99 691 99054 62 119 84 226 70 473 631 949.

100361 533 66 632 90 945 101011 128 97 350 86 420 520 607 41 76 860 909 31 102196 266 370 456 531 738 827 36 74 103136 46 67 220 404 507 50 82 104117 67 369 489 579 612 50 81 866 105007 231 79 618 719 42 840 901 74 106473 945 73 107201 308 9 43 603 45 885 89 936 108057 166 265 551 616 726 35 38 835 109201 59 375 630 72 723 847 87 90.

110002 23 31 242 72 312 684 835 900 111032 285 385 94 456 68 541 67 762 807 10 112056 76 81 792 807 54 113016 38 138 231 354 414 578 679 718 819 77 926 114209 14 367 808 83 115151 281 407 557 640 94 709 45 816 913 116335 438 59 87 815 18 936 7 117509 683 758 86 853 70 958 118112 89 240 363 575 635 747 820 76 119092 247 420 608 65 790 893.

120015 334 44 658 97 762 96 121093 110 3 354 600 732 906 122031 81 358 530 4 674 862 3 123014 82 133 241 81 441 67 684 810 124223 303 35 631 714 84 125016 212 329 37 436 743 808 126179 208 312 430 504 719 30 842 936 127001 120 460 674 75 768 967 128065 237 66 344 68 476 547 683 926 796 129001 58 252 63 537 810 87.

130014 27 192 231 335 583 7 666 788 815 917 74 131105 98 620 775 77 885 92 954 132124 36 93 264 508 672 721 881 931 133099 173 77 235 90 338 588 697 809 43 51 134056 254 333 43 578 840 135097 165 270 380 445 657 701 136080 148 361 71 505 850 137122 368 83 93 440 745 921 138038 138 27 354 749 847 99 985 139086 137 73 374 277 402 57.

140053 206 467 561 77 820 141122 230 47 321 63 6 958 142061 81 360 414 53 73 87 143218 482 96 636 811 42 79 144124 273 313 85 89 408 524 788 950 81 145013 74 116 21 39 90 474 88 536 64 623 717 146070 4 307 446 502 21 23 49 69 644 77 753 147173 245 362 65 501 12 70 630 782 971 80 148000 16 250 472 615 738 90 936 69 75 149034 176 200 316 41 499 531 815 45.

150192 216 311 39 453 573 151261 548 63 79 642 67 890 92 983 152084 90 206 55 91 369 442 99 605 43 85 859. 153051 102 329 520 34 84 787 892 154043 192 797 905 15 155373 485 633 771 847 156063 482 655 851 73 157065 127 81 264 414 596 709 43 158061 144 242 350 458 714 39 815 946 60 159057 85 165 333 841 938 43 75.

160135 204 8 36 443 508 828 161032 108 15 202 634 162048 100 30 236 370 85 597 644 730 76 820 44 163042 138 66 435 675 164166 270 307 52 492 575 622 789 999 165238 47 545 621 96 732 50 814 44 166036 105 433 858 82 167189 397 447 507 49 76 787 808 45 51 168142 45 258 371 560 712 812 28 35 916 70 169027 115 209 84 347 65 479 517 832

170043 194 345 554 657 837 88 987 171113 298 321 77 411 83 624 44 711 891 916 172227 449 540 759 803 8 926 173048 76 359 719 91 174092 99 233 91 497 827 958. 175011 20 322 52 66 77 505 43 92 743 989 176149 236 688 881 84 964 177029 35 141 68 236 360 507 790 1 814 923 178061 155 200 15 476 670 179052 145 95 337 687 752 859 972.

180008 17 218 318 417 794 810 56 181168 71 276 554 863 963 182051 82 100 241 43 914 51 183168 292 353 668 79 781 184176 347 413 87 229 768 71 996 185213 18 371 409 617 98 729 812 60 186020 283 558 606 69 832 49 187077 323 502 20 93 621 805 50 188212 33 8 388 416 28 59 622 744 9 894 921 189028 111 364 75 776 851.

190232 47 363 691 720 888 960 98 191257 420 77 562 91 757 884 928 66 192071 125 491 506 614 812 928, 38. 58 193002 61 260 332 430 704 69 194012 95 345 496 838 934.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 200 zł.

426 63 581 609 889 99 1330 823 976 2087 317 454 615 911 3010 27 519 45 946 52 4227 714 933 5055 471 836 922 6011 284 603 7235 88 530 807 8140 221 463 765 881 9079 112 288 463.

10242 856 11043 417 51 519 857 12109 241 549 13025 129 268 304 47 491 871 14043 519 34 61 905 15457 586 601 21 16452 694 758 67 17101 97 243 62 391 683 745 18206 677 728 595 922 19465 80 847.

20330 21251 746 22209 588 613 23819 98 24315 477 694 812 25013 26260 300 707 19 27112 484 877 28130 432 29022 341 470 997.

30075 398 415 636 933 50 68 31061 234 791 32119 615 935 33054 573 658 34266 866 956 35723 37 859 925 36281 317 419 531 892 37120 359 606 757 88 38607 39243 636 705.

40655 906 41156 303 667 78 733 60 42030 190 221 439 758 930 84 43453 634 847 90 44251 442 519 648 875 45108 36 333 511 754 60 46084 274 424 508 616 796 47017 186 205 562 634 878 48183 252 308 526 49147 234 332 508 831.

51201 66 445 572 875 52244 99 407 668 978 53142 282 54100 280 403 18 593 666 787 89 982 55011 325 446 789 957 80 56061 99 102 307 39 502 75 57137 62 70 237 90 616 39 856 998 58384 508 611 64 778 847 85 99 59192 392 769.

60648 61109 737 898 62027 386 953 64044 580 633 65098 108 259 375 618 50 831 66128 389 881 975 67063 114 265 333 578 879 932 68078 218 304 53 603 981 69037 277.

70143 75 232 817 71105 229 72030 36 436 848 73154 379 493 74022 371 454 80 635 722 882 75191 224 402 49 520 775 867 76012 148 231 51 513 978 77097 542 78566 625 45.

80584 81078 183 82213 20 836 61 940 83226 397 507 673 84047 251 64 300 90 464 832 85342 548 673 89 736 86158 572 946 87208 543 805 12 929 42 88012 372 596 771 89334 59 489 582.

90059 103 212 629 796 984 91061 65 488 569 766 92008 145 386 93102 71 306 713 840 94065 88 231 487 581 950 95354 402 550 96676 730 68 97055 481 98192 215 99183 228 81 568 743.

100169 98 321 101385 450 561 647 70 866 74 98 102388 490 539 710 103044 83 757 104194 471 831 105000 214 358 106260 327 36 574 740 107010 181 425 832 108 434 109140 97 326.

110503 618 111533 45 627 82 872 112472 113077 710 31 853 62 950 114413 515 704 115112 392 537 116031 39 117141 50 233 385 666 796 118185 203 94 837 82 952 119628 706 907 57.

120510 121335 411 781 812 122137 123092 162 426 76 124129 57 286 314 789 818 94 125021 215 403 26 866 74 126041 765 127034 432 128993 129024 74 242 419 20 823 65.

130265 749 905 131140 56 64 359 613 889 912 132676 98 133200 429 134356 595 744 828 42 47 135075 235 431 518 677 87 136648 57 746 137718 864 923 138336 424 559 60 764 964 139095 119

140149 230 142900 143436 523 28 90 670 967 144264 145373 146441 818 147125 765 821 935 95 148073 621 149134 432 634 78 93 708 832.

150006 118 151285 648 761 888 152558 956 153166 223 473 777 996 154078 125 288 516 992 155302 707 56 156427 772 157054 81 563 76 800 51 926 158048 159004 216 406 95 646 800 952

160329 161416 605 13 864 162012 563 608 769 804 163032 283 411 22 522 48 645 883 164028 250 496 755 77 165308 166307 99 833 167314 422 943 168043 51 134 260 628 169193 377 400 48 622 719.

170497 557 899 171239 700 03 925 172051 144 370 964 173474 174319 416 86 588 93 615 175233 335 405 674 845 176241 437 579 620 52 984 177041 137 379 674 885 178044 59 136 693 703 179062 513 602 928.

180561 76 670 756 942 181219 69 462 182344 551 183155 214 734 184323 633 185169 77 85 573 186083 189 204 487 622 56 932 87 188061 89 251 331 415 893 995 189235 60 594 688 779.

190059 342 429 605 866 908 191213 29 580 750 192338 60 458 633 870 193032 174 388 533 910 44 194471 906.

CIĄGNIENIE TRZECIE.

20.000 zł. — 105507.
50.000 zł. — 78920.
15.000 zł. — 15544.
10.000 zł. — 31400, 79863. 81017.
5.000 zł. — 98686, 125886.
2.000 zł. — 19644, 25674. 27392, 40214 76050, 88725, 102469, 109545. 119016, 138843, 140225, 143067, 149354. 168198, 183849, 192023 i 46484.
1.000 zł. — 4744, 6411, 7030, 17394, 20050, 26227, 37662, 43770, 45795. 46959, 48767, 64015, 73533, 89510, 98111. 103943 104169, 104583, 107637, 130830. 141111, 155816, 159250, 159555, 181662. 185683, 189858, 193269.

Wygrane po 200 złotych.

232 425 515 600 750 60 65 1011 85 451 842 2039 568 626 747 950 3209 491 890 4132 67 638 74 790 960 5276 363 688 91 854 6072 199 735 887 7033 85 162 285 908 8309 419 655 850 966 9083 90 154 387 671.

10143 339 598 731 58 11268 311 73 689 795 847 994 12100 418 38 549 613 729 894 13016 721 831 14339 548 72 884 15035 81 218 309 95 98 580 625 16612 92 984 17025 71 132 215 89 374 77 84 887 18216 480 773 19262 555 060 869.

20088 98 410 519 698 872 21456 84 758 810 83 22027 278 399 571 806 24118 353 464 619 899 959 84 25144 567 26061 315 855 908 27151 521 839 89 943 28152 220 513 66 737 974 29056 196 254 583 770.

30354 31340 701 80 916 32211 637 804 982 33141 251 435 682 774 34022 67 517 67 742 95 35035 211 303 32 419 43 569 36468 951 37036 124 419 684 942 39611.

40031 96 11 549 919 41072 631 883 42017 50 515 41 87 893 43074 345 500 648 974 97 44091 329 837 45166 624 791 889 942 46288 452 847 47326 30 419 61 93 788 48019 283 504 613 719 804 84 49469 516 54.

50316 592 748 51004 303 419 44 618 97 800 52106 345 53 404 548 769 942 53030 87 151 423 712 50 85 872 54203 478 879 955 55180 94 501 641 764 56036 42 207 33 59 85 407 16 20 44 672 57108 38 227 460 579 811 91 904 14 80 58005 59525 853.

60378 493 519 97 748 61009 187 367 88 62291 591 843 63140 535 955 64508 616 734 65062 308 704 932 54 70 66322 645 67049 199 234 344 505 68086 164 69070 601.

70225 319 438 739 84 71031 222 58 541 923 97 72919 39 73114 500 33 74 96 897 928 74108 288 335 763 905 75576 889 983 76046 109 66 261 950 86 77090 235 43 78076 454 533 789 79355 419 77 591.

80011 351 891 81036 228 79 81 573 921 82555 931 83255 58 302 05 531 84192 431 85 670 89 858 85150 57 284 348 601 876 86130 85 369 690 87102 65 381 408 615 905 88056 986 87 89436 37 533 687 750 951

90000 242 427 92118 450 802 93583 91 743 803 941 61 94420 580 661 915 45 95546 73 854 914 96067 74 128 268 856 79 97384 431 68 529 720 807 903 98543 648 700 831 979 99153 87 301 633 734.

100033 997 101479 864 984 102198 272 674 933 103439 555 104058 400 840 105015 177 90 662 768 873 980 106005 26 100 224 99 330 503 645 50 53 738 107689 108022 40 209 351 71 75 907 109033 144 442 626 75.

110240 423 777 862 917 111399 482 510 857 934 113088 106 224 563 809 970 114052 71 244 81 412 721 115009 70 617 98 116000 382 444 871 117225 325 118258 90 529 712 79 547 119300 39 62 91 553 989.

120166 209 90 333 593 648 712 121311 653 856 122238 334 123373 681 124005 38 100 427 92 505 62 77 125555 766 88 905 126031 46 223 98 551 91 865 127529 827 54 962 64 128144 256 308 726 46 129053 984.

130065 106 896 131238 375 595 636 755 837 59 911 33 59 132602 800 967 133248 579 823 134215 30 491 135342 401 581 707 816 136118 388 761 137324 454 534 40 622 827 138241 139245 479 91 562 91 888

140610 39 737 141261 76 410 34 518 855 69 142059 607 842 944 143135 484 598 731 814 144039 623 145281 616 863 146042 58 333 728 40 59 912 48 147289 317 434 675 148044 147 625 751 806 149058 160 211 612 761 819 35

150458 556 657 792 151246 613 152084 258 393 448 599 683 153409 525 656 878 931 154856 906 84 155618 156185 260 408 659 705 976 87 157009 297 357 499 647 711 52 93 820 69 158438 567 773 159612 59.

160635 743 881 905 97 161184 340 492 897 162021 319 73 492 551 704 916 163211 465 164157 226 44 705 921 165279 373 682 166033 357 563 753 895 900 167580 707 25 908 168546 642 779 962 169185 323 896 907 93.

170022 500 75 638 961 171157 502 755 172391 611 15 46 914 173721 64 174126 464 627 721 55 59 846 175183 465 793 176014 95 298 312 541 177205 178106 398 631 976 179031 105 439.

180077 92 138 48 244 626 769 875 181506 490 834 915 30 80 182750 183506 794 184125 328 458 708 935 76 185278 186035 73 254 377 447 517 779 187267 430 532 894 955 188004 84 507 189424 41 668 841

190220 528 862 191032 178 333 476 835 192437 193572 779 194415 33 648 62 926.

Jutro w niedzielę dnia 23 maja 1937 r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Menachema Alenberga

odbędzie się o godz. 12 w poł. na cmentarzu żydowskim **nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika,** na które zapraszają

Żona, dzieci i rodzina

Nasz reporter zanotował...

W polu przy ul. Tarnawskiej znaleźli przechodnie nieprzytomnego mężczyznę. Jak się okazało, był nim 29-letni włóczęga Rudolf Grasman. Denat, nałogowy pijak, z braku pieniędzy na wódkę, pił denaturat. Wczoraj spożył go w tak wielkiej ilości, że uległ b. ciężkiemu zatruciu i został przewieziony do szpitala.

* * *

W domu przy ul Piwnej 49 wypadła z okna trzeciego piętra licząca rok i pięć miesięcy Barbara Szczepańska. Dziecko — ofiara braku opieki — odniosło b. ciężkie obrażenia i złamania prawego uda i zostało przewiezione do szpitala

* * *

Przy zbiegu ulic Targowej i Głównej przechodzący przez jezdnię 16-letni Józef Kaprowski z ul. Kilińskiego 164 potrącony został przez samochód, odnosząc obrażenia rąk, tułowia i nóg.

Kierowca samochodu niezwłocznie dowiózł poszkodowanego do stacji pogotowia Czerwonego Krzyża, gdzie rannego opatrzono i następnie przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

* * *

W cegielni na Stokach uległ w dniu wczorajszym wypadkowi przy pracy robotnik 22-letni Józef Ciepatowski, zamieszkały przy ul. Jesiennej 22 (Stoki, Place), który przygnieciony został wózkiem żelaznym, tak zw. lorką, i odniósł zmiażdżenie stopy oraz obrażenia ciała Lekarz pogotowia przewiózł rannego w stanie ciężkim do szpitala.

* * *

Na szosie Rokicińskiej jadący rowerem 18-letni Karol Mioduszewski, zamieszkały przy ul. Ceglanej 45, w czasie wymijania wozów najechał na kamienie ustawione z boku drogi i, upadając, doznał uszkodzenia czaszki oraz złamania obojczyka i kilku żeber. Rannego przewieziono do szpitala w stanie ciężkim.

Antczak skazany na 12 lat więzienia

(Dalszy ciąg)

w dniu 6 września, mogliby zniszczyć Polskę?

OSKARŻONY: — O tak, bezwzględnie!

Krwawy „elegant“

Na tym kończą się wyjaśnienia Antczaka. Należy się jeszcze zająć jego sylwetką zewnętrzną, bowiem jego sylwetkę duchową już te pytania i odpowiedzi dostatecznie odmalowały. Antczak jest prawie starannie ubrany i można by go uznać za niemal przystojnego. Jest dobrze zbudowany. **Wygląda nie jak robotnik, ale jak niebieski ptak, który nie wiadomo z czego żyje, ale zawsze jest dobrze ubrany. Ma duże dłonie, ale paznokcie wypielęgnowane, bardzo długie. Wyciera pot małą chusteczką ruchem pełnym swoistej elegancji i „szyku“.**

Przewodniczący przesłuchuje **SMOŁUCHOWĄ.** Nie wiedziała z początku, co Antczak z tą siekierą zrobił. Była „jakaś“ bójka. Umyła siekierę, bo były na niej „jakieś“ ślady... Potem sobie przypomina, że ślady były od krwi i że jednak wiedziała, że Antczak **„wyrżnął w łeb jednego Żyda siekierą...“**

Sąd sprawdza personalia świadków.

Pierwszy zeznaje **Gelhorn.** Na tle krótko ostrzyżonych włosów świadka, gdy stoi przed sądem bez czapki — widać liczne blizny nieowłosione. To ślady ran, jakie zadał Antczak albo inny zbir, gdy świadek wraz z Glicensteinem wyszli z tramwaju. Świadek podaje sądowi dzieje tych blizn na głowie. Jak uciekał, jak go gonili, jak go wreszcie dopadli.

Prokurator pyta, czy świadek słyszał strzały, o których kilkakrotnie wspominał oskarżony.

Świadek strzałów nie słyszał.

Zeznania świadków

Świadek **Kwiker** widział jak oskarżony i jego kompani wybijali szyby. Widział jak uderzyli Glicensteina w głowę. Widział dalej jak denat padł i **jak bili leżącego.** Słyszał krzyki: **„Bić, zabić Żyda!“ Strzałów nie słyszał.**

Świadek **Krakowiak:** — Stałem na Narutowicza, koło domu Nr. 51. Gonili dwóch żydków i obijali ich pałkami po głowie, czy czymś innym. Jak jeden upadł, to go kopali jeszcze. Drugi też się obalił, od tego pobicia, niby, a oni go jeszcze toporkiem. Było ich ze stu. Strzałów nie słyszałem. Same młodziaki były. 16 lat do 25.

Nie o wiele więcej widziała świadek **Cywia Szulman,** która jechała dorożką. Chcieli świadka wyciągnąć z dorożki.

Dalsi świadkowie mniej więcej w ten sam sposób malują sam przebieg zbrodni. Świadek **Rajzla Golcer** słyszała, jak z ust Glicensteina, gdy upadł koło niej, wydarły się z westchnieniem słowa: **„Moje dzieci!...“**

Smołuch, mąż oskarżonej, powiada, że się wszyscy „figowali“ Antczaka, bo on był taki „nerwus“. „Figowali“— to znaczy bali się go. Antczak **„stawiał się groźno“,** jak mu byle co niedogadzało.

Świadek **Wymysłowska, sąsiadka Antczaka, myła mu ubranie z krwi, gdy wrócił z pochodu.**

Adw. Lederman: — Czy Antczak mówił, że się szykował na „Krwawą Środę“.

Świadek: — Tak.

Adw. Lederman: — A co to miało znaczyć?

Świadek: — Żeby Żydów bić.

Ci, którzy uszli z życiem

Zeznają poszkodowani, ci którzy uszli z życiem z pod noża krwawego zbira. Grynsztajn **opowiada jak dostał nożem w plecy.** Nie widział nawet zbrodniarza, który go uderzył. Był przerażony niespodziewaną napaścią.

Młody Czarycki powiada, że **dostał 6 noży z tyłu.** Prosił go „jak człowieka“, żeby go nie mordował. (Świadek jest młodym chłopcem), ale tamten odpowiedział w taki sposób, że **„przed sądem takiego słowa nie można powtórzyć“.**

Stary Czarycki piękną, ludową polszczyzną opowiada, **jak go „byklem“ uderzył jakiś człowiek.**

Przed sądem staje **Gołda Chelemer,** siostra zabitego.

Przewodniczący: — Co świadkowi wiadomo?

Słychać przez chwilę tylko głuche łkania młodej dziewczyny.

Świadek: — Muszę się uspokoić.

Po chwili świadek wybucha głośno poprzez płacz:

— Zamordowany był moim bratem! Wyszedł do miasta, był zdrowy i silny. Po jakimś czasie wrócił. Otworzył mu ojciec drzwi... My mamy chorego ojca. Więc on miał tyle siły, że nic ojcu nie powiedział. Tylko stał po ciemku w korytarzu. Później ja zobaczyłam brata. Był zalany krwią. I powiedział do mnie: „Tak mnie strasznie poranili“. (Świadek krzyczy prawie te słowa przez spazm płaczu). **Był czarny od bólu. I potem umarł.**

Świadek Kawałek rozpoznaje Antczaka jako tego, który napadł na Grynsztajna.

Kolega „ideowy“ Antczaka

Świadek **Sznajder** chudy i żywo gestykulujący — był najbliższym kolegą Antczaka.

ŚWIADEK: — **Poszliśmy z lokalu pod „Orędownik“, bo takie było polecenie. Potem, ma się rozumieć, poszliśmy do „kolejniaka“, żeby zobaczyć pochód. Były zatargi, były okrzyki przeciwantypaństwowe, więc my, ma się rozumieć, im odszczekiwali. Ja nawet miałem myśl, żeby wpaść w pochód i, ma się rozumieć, zawołać: „Towarzysze, uciekajcie, endecja bije!“ — bo ja wiedziałem, że my będziemy bili.**

O odczycie wie ten świadek, który był przed Antczakiem komendantem bojówek tyle tylko:

— Odczytu nie słyszałem, bo tam było dużo narodu. Ale, ma się rozumieć, że ekonomiczna walka ma być, a nie z narzędziami na ulicy.

Potem poszli do miasta. Na Placu Wolności został uderzony Żyd.

PRZEWODNICZĄCY: — Za co, dla czego?

ŚWIADEK: — Widocznie nam źle było iść.

PRZEWODNICZĄCY: — To wy sobie tak torujecie drogę? Nożami?

ŚWIADEK: — Ja jeszcze nikogo nie żgnąłem!

PRZEWODNICZĄCY: — **Jeszcze nie jest w Polsce tak źle, żeby sobie nożem drogę na ulicy torować!**

Na pytania prokuratora ten świadek odpowiada:

— Antczaka ja się wystrzegałem. Według mnie on był za radykalny, za ostry, za nerwus.

PROKURATOR: — W czym ta radykalność się wyrażała?

Świadek: — Żonę bił po pijanemu. Zaraz się brał do bicia. Jednemu, ma się rozumieć, rękę pogryzł. Miał czasami taki pusty śmiech, brał sie za brzuch i śmiał się. Mnie raz włożył rekawiczkę na rękę i też dał w brzuch porządnego.

Okazuje się, że ta „rękawiczka“ była bokserska.

Przodownik służby śledczej Kade, prowadzący dochodzenie w sprawie pierwszego morderstwa, podaje pewne ustalenia co do pochodu. **Strzałów nie było.** Był jeden zatrzymany w tej sprawie, ale dochodzenie zostało umorzone.

(Wyjaśnił to potem p. prokurator). Ktoś jakoby rzucił deskę, ale i to nie zostało stwierdzone. **Okrzyki były wrogie pod adresem endecji i za rządową Hiszpanią.**

Wywiadowca Mizera podaje przebieg dochodzenia, które prowadził w sprawie zbrodni z 27 stycznia.

Sąd ogłasza przerwę.

Około godziny pierwszej, już w obecności biegłych: prof. dr. Dzierżyńskiego, kpt. dr. Jerzewskiego i dr. Hurwicza — lekarza sądowego, zeznają dwaj sprowadzeni przez obronę świadkowie: **Chojnacki,** który opowiada o tym, **jak go na zabawie ugryzł oskarżony w rękę, bez powodu prawie i świadek Paweł Szwajdler, brat adwokata,** który wyliczył wszystkie „precze“ wykrzykiwane w pochodzie. Po zatem świadek podał nieco dokładniej co właściwie mówił ks. Trzeciak na swym odczycie w Łodzi.

Ogłupiały fanatyk

Przewodniczący wzywa biegłych, by wyjaśnili, **dla czego uznali Antczaka za psychopatę, a jednak ustalili, że jest całkowicie odpowiedzialny za swe czyny.**

Prof. Dzierżyński wyraża wobec tego gotowość poddania oskarżonego ponownemu zbadaniu.

Sąd zadaje jeszcze oskarżonemu szereg pytań, któreby umożliwiły zgłębienie poziomu umysłowego oskarżonego.

Ze wszystkich odpowiedzi Antczaka wyziera **ponury, głuchy, ciemny do najwyższego stopnia fanatyzm, kompletne ogłupienie i pomieszanie pojęć, wiadomości i faktów.** To ogłupienie winni byli obrońcy wysunąć na czoło swych wywodów. Dostarczyli na ławę obrończą idealny produkt swej propagandy...

Antczak ma **kompleks judofobii.**

Po dłuższej przerwie kpt. dr. Jerzewski wystąpił z łączną opinią biegłych.

Oskarżony jest psychopatą. Jest tak wybuchowy, że dochodzi u niego na tym tle do osłabienia instynktu samozachowawczego. Ma paranoiczne wykoszlawienie w poglądach społeczno-politycznych, ma jednak przytym całkowitą sprawność kojarzenia, rozumie znaczenie swych czynów i tylko w nieznacznym stopniu jego zdolność kontrolowania czynów wolą jest ograniczona.

Po szeregu pytań obrony, która koniecznie chce z oskarżonego zrobić wariata — adw. Lederman wnosi jednak **o przesłanie Antczaka do zakładu dla umysłowo-chorych.** Niechaj nie będzie wątpliwości, czy jest zdrów na umyśle, czy chory.

Sąd wniosek ten, poparty skwapliwie przez obronę, **odrzucił.**

Na tym przewód sądowy został zamknięty.

Mowa prokuratora Dreszera

Po przerwie zabrał głos oskarżyciel publiczny, p. prokurator Dreszer, który wygłosił następujące przemówienie:

Wysoki Sądzie! Są zjawiska przestępne, które po upływie pewnego czasu tracą na swej aktualności. Gubi się ich plastyka, bledną rumieńce i zjawiska te nikną. Stają się one szare i bezbarwne wśród powodzi innych zjawisk, których tyle przynosi nam życie.

Ale są i inne zjawiska, które mimo znacznego upływu czasu nic nie tracą na swej wyrazistości, zachowując trwałą aktualność. Twierdzę, że te dwa krwawe zdarzenia, których bohaterem jest Antczak i które głośnym echem odbiły się w społeczeństwie łódzkim, nic nie straciły na aktualności, mimo, że dzieli nas od nich prawie dziesięć miesięcy.

Zdarzenia te wyrosły na zboczu prądów nurtujących w społeczeństwie jak trujące kwiaty. Prądy te istnieją nadal i dlatego też nie mogły zdarzenia te nic stracić.

Pan prokurator omawia szczegółowo zbrodnię, którą popełnił Antczak na osobie Glicensteina w dniu obchodu rocznicy „Krwawej środy“ i odtworzoną już dokładnie w czasie przewodu sądowego. Mówiąc o samym obchodzie „Krwawej środy“ p. prokurator oświadcza co następuje:

— Wiemy, że w ramach tego obchodu P. P. S. zorganizowała legalny pochód. Z pochodu tego, jak ustalono, padały okrzyki antypaństwowe, okrzyki wrogie i pełne cynizmu. Ale mówiąc o tym, daleki jestem od tego, ażeby tłomaczyć czyn Antczaka. Chcę tylko odtworzyć pełny obraz wypadków, które miały miejsce w tym dniu.

ANTCZAK PRZYGOTOWYWAŁ SIĘ DO ZBRODNI.

Przygotowywał się do niej, kiedy nie wiedział jeszcze, jaki będzie pochód i jakie obędą okrzyki. Zabrał ze sobą nie narzędzie do bójki, nie laskę czy tępe narzędzie, ale zabrał ze sobą narzędzie zbrodni. — Nie można tłomaczyć czynu Antczaka nastrojem podniecenia, bo

ANTCZAK ZABIŁ Z ZIMNĄ KRWIĄ.

Pamiętał on każdy szczegół, opowiadał ze spokojem o każdym detalu swej zbrodni. —

Antczak powiedział także, że bał się Żydów i dlatego ich bił. Czyż to nie jest absurd? Z jednej strony widzimy Antczaka, mającego pod sobą całą bandę młodych ludzi, gotowych na wszystko na jego skinienie, a z drugiej — widzimy dwuch uciekających w panicznym strachu Żydów. Czyż tych dwuch Żydów mógł się bać Antczak?

Żeby zamknąć krąg tych krwawych wydarzeń z tego dnia, należy stwierdzić że wina Leokadji Smołuchowej jest także stwierdzona. Widziała ona okrwawiony toporek.. Antczak opowiadał jej o przebiegu zajść i powiedział, że to była naprawdę „Krwawa środa“, bo zakatrupił Żyda. Wina więc Smołuchowej jest udowodniona.

Dziś wiemy, Wysoki Sądzie, o tym, kto zabił Glicensteina. Ale przez długi czas sprawca nie był wykryty, mimo, że był on wśród tych, którzy zostali zatrzymani w zwiazku z krwawymi wypadkami, mimo, że był on przesłuchiwany w tej sprawie. Antczak do winy się wówczas nie przyznał.

Mija pięć długich miesięcy. Dnia 27 stycznia odbywa się odczyt księdza Trzeciaka. Na odczycie tym obecny jest Antczak, pełniący funkcje

KIEROWNIKA STRAŻY PORZĄDKOWEJ.

Po odczycie wszyscy słuchacze wychodzą w porządku. Nic nie zapowiada ekscesów. Część członków idzie ulicą Pomorską. Wśród nich Antczak. I znów, Wysoki Sądzie, zadrgał w nim temperament zbrodniarza.

ROZZUCHWALONY BEZKARNOŚCIĄ POZBAWIONY ZUPEŁNIE HAMULCÓW MORALNYCH, ZACZYNA ANTCZAK SWÓJ KRWAWY POCHÓD.

Widzimy go, jak idzie Pomorską, jak napada na przechodniów. Jednego uderza „bykiem“, drugiego nożem w plecy. — Idzie dalej. Spotyka Chelemera w towarzystwie kobiety. Chwyta go za poły marynarki, obala i zadaje mu cios nożem w plecy.

— Kim są ci ludzie, którzy padli ofiarą Antczaka? Są to przypadkowi przechodnie. Jedyny powód, że Antczak obrócił przeciwko nim swoją nienawiść, to — że są Żydami. I dlatego tylko Antczak ich morduje. Ta łatwość zabijania jest zastanawiająca. Jest okolicznością, która stwarza zbrodniczą psychikę oskarżonego.

Tak mniej więcej przedstawiają się najważniejsze momenty stanu faktycznego sprawy. Ale mówi się o tym, że Antczak jest psychopatą. Tak, posiada on nawet zmniejszoną możność kierowania swymi czynami, ale jest on przecież zupełnie odpowiedzialny za swoje czyny.

KAŻDY MORDERCA, KTÓRY ZABIJA Z ZIMNĄ KRWIĄ, JEST PSYCHOPATĄ.

To jest właśnie ta choroba. To też jeśli chodzi o odpowiedzialność karną — jest ona pewna i niezbita.

Na jaką tedy zasługuje karę ten dwukrotny zabójca i usiłujący dwukrotnie

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).

Antczak skazany na 12 lat więzienia

(DALSZY CIĄG).

dokonać zabójstwa. Na jaką karę zasługuje ten człowiek, zabijający z pasją i niespotykaną łatwością, w którym NIENAWIŚĆ DO ŻYDÓW PRZERODZIŁA SIĘ W ŻĄDZĘ KRWI I MORDU?

Ważę to, że z jego ręki zginęło dwuch ludzi, zginęło niewinnie i niepotrzebnie. Ważę to, że jego wola zbrodniarza tkwiła w nim cały szereg miesięcy. Pierwsza zbrodnia nie ocuciła go. Ważę to, że jest psychopatą i sumując wszystko, wnoszę o ukaranie go surowym wymiarem kary, który będzie odpowiedni do wielkości popełnionej zbrodni, kary, jakiej oczekuje i ma prawo domagać się poczucie prawne społeczeństwa!

Powodowie cywilni

Przewodniczący udziela z kolei głosu adwokatowi WACHTLOWI, powodowi cywilnemu, występującemu w imieniu rodziny po b. p. Jakubie Glicensztajnie.

Adw. Wachtel oświadcza, że nie może tu być mowy ani o zmniejszeniu poczytalności, ani o afekcie i ograniczeniu kierowania swymi czynami. Antczak nie bił tam, gdzie szedł pochód i padały okrzyki, ale bił tam, gdzie było wielu jego ludzi i tylko dwuch Żydów. Zabójca działał w całkowitym spokoju i z całkowitym spokojem opisywał następnie, jak zamordował swoje ofiary.

Kończąc swe przemówienie, adw. Wachtel prosi sąd, aby przy ferowaniu wyroku wziął pod uwagę, jak groźnym dla społeczeństwa jest ten, który zamordował człowieka w jasny dzień i z zupełnym spokojem.

Adw. LEDERMAN — drugi powód cywilny, występujący w imieniu rodziny po b. p. Szymonie Chelemerze, wskazuje na cynizm Antczaka, który nawet w chwili zbrodni miał stalowe nerwy.— O zabójcy mówi powód, że nie był odważny, gdyż we wszystkich wypadkach ofiary swe mordował i

NAPADAŁ Z TYŁU.

Do nikogo nie podszedł z przodu. Nie wywoływał konfliktów, tylko odrazu chwytał za nóż.

To nie jest zachowanie psychopaty, ale nałogowego zbrodniarza, który tak się spokojnie zachowywał podczas przesłuchania, że urzędnik policyjny nie potrafił z niego nic wydobyć.

Powód prosi o zasądzenie powództwa na rzecz rodziny Chelemera.

Przemówienia obrońców

Sąd zarządza krótką przerwę. Po upływie dziesięciu minut, rozprawa zostaje wznowiona. Przewodniczący udziela głosu obronie. Jako pierwszy wygłasza przemówienie apl. adw. Zabrocki.

Obrońca oświadcza, że podczas przewodu sądowego obraz Antczaka odbity został w krzywym zwierciadle i że do czynów, które popełnił, pchnęła go tylko nienawiść do Żydów. Antczak jest — według zdania obrońcy — człowiekiem chorym, zaawansowanym psychopatą i dlatego też obrońca wnosi o łagodny wymiar kary.

Drugi obrońca oskarżonego — adw. Schweidler—wyjaśnia okoliczności czynów Antczaka i pobudki, które pchnęły go do zbrodni. Czyn jego — dowodzi adw. Schweidler — wypłynął z tych prądów, które nurtują w społeczeństwie, a przede wszystkim z nienawiści do Żydów. — Obrońca prosi o zastosowanie łagodnego wymiaru kary.

W ostatnim słowie Antczak prosi o łagodną karę, a Smołuchowa o uniewinnienie. — Sąd udaje się na naradę.

Wyrok

Około godziny 8 wieczór, ogłoszony został wyrok:

Za zabójstwo Glicensteina został Antczak skazany NA 6 LAT WIĘZIENIA. Za zabójstwo Chelemera — na 10 LAT WIĘZIENIA, za oba usiłowania zabójstwa — PO PIĘĆ LAT WIĘZIENIA.

Wyrokiem łącznym został Antczak skazany

NA 12 LAT WIĘZIENIA Z POZBAWIENIEM PRAW.

Smołuchowa skazana została NA 5 MIESIĘCY ARESZTU Z ZAWIESZENIEM.

Od Antczaka sąd zasądził 600 zł. kosztów sądowych. Oba powództwa sąd zasądził wraz z kosztami skargi powodowej. —

W krótkich wywodach ustnych sąd wyjaśnił, że wina we wszystkich wypadkach została udowodniona. Sąd uznał, że zabójstwa Glicensteina dokonał Antczak w afekcie i dlatego zastosował niższy wymiar kary. Trzy dalsze zbrodnie popełnił na zimno.

Opierając się na opinii biegłych o zlekka zahamowanej woli u oskarżonego sąd wymierzył mu karę, stosunkowo jak na jego zbrodnie, łagodną.

Antczak przyjął wyrok pogodnie prawie. Opuszczając ławę, oddał ku sali hitlerowskie pozdrowienie. (Gl)

Z dziejów Łodzi

Dnia 22 maja 1926 roku Łódź obchodziła jeden z fragmentów uroczystości jubileuszu straży ogniowej łódzkiej — pięćdziesięciolecie. W obecności przedstawicieli wszystkich warstw społecznych w Łodzi odbyło się posiedzenie rady miejskiej, na którym przyjęto następującą uchwałę:

„Rada miejska wyraża straży ogniowej ochotniczej łódzkiej swoje uznanie i podziękowanie za dotychczasową ofiarną pracę obywatelską w kierunku zabezpieczenia mienia i życia spółobywateli".

Powyższą uchwałę odbito na pergaminie i wręczono zarządowi straży na specjalnym posiedzeniu rady miejskiej.



Maj **22** Sobota

Dziś Julji P. M.
Jutro Dezyderego B.

—:—

Wschód słońca	3.33
Zachód słońca	19.31
Wschód księżyca	17.21
Zachód księżyca	2.18
Długość dnia	15.44
Przybyło dnia	7.44

Krótkie wiadomości

URUCHOMIENIE IZBY ZATRZYMAŃ dla bezdomnych chłopców przy ul. Kopernika 46 nastąpi przypuszczalnie już w początkach czerwca rb. W związku z mającym nastąpić otwarciem izby zatrzymań spodziewany jest przyjazd do Łodzi p. ministra Opieki Społecznej Zyndram Kościałkowskiego i głównego komendanta P. P. gen. Kordian - Zamorskiego.

***

LISTONOSZE WIEJSCY rozpoczną urzędowanie już z dniem 1 czerwca rb. W zakres ich obowiązków wchodzić będzie doręczanie mieszkańcom wsi listów, paczek żywnościowych, pieniędzy itd. Tak samo listonosze będą zabierali korespondencję letników, którzy dotychczas musieli odbywać w celu złożenia listu długie wędrówki do odległych urzędów pocztowych.

***

KONTROLA PACZEK ŻYWNOŚCIOWYCH wprowadzona zostaje w najbliższych dniach przez władze pocztowe. Ustalono bowiem, że w paczkach tych, podlegających zredukowanym opłatom pocztowym, przesyłane są również przedmioty, nie będące artykułami spożywczymi. Podejrzane paczki będą otwierane i kontrolowane. Winni nadużyć będą surowo karani.

***

ZA PRZEMYT ZAPALNICZEK do Łodzi zagranicznego pochodzenia funkcjonariusze komisarjatu straży granicznej spisali w ciągu ostatnich dni szereg protokułów, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Jednocześnie straż graniczna skonfiskowała znaczne ilości zapalniczek, będących w użyciu.

***

POBÓR ROCZNIKA 1916. — Dziś, w sobotę, do poboru winni się zgłosić: na komisję nr. 1 (Ogrodowa 34) mężczyźni urodzeni w roku 1916, zamieszkali na terenie III komisarjatu P. P., o nazwiskach na litery T i Z, zaś na komisję nr. 2 (Piotrkowska 165) mężczyźni tegoż rocznika zamieszkali na terenie VII komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery H, I, J. K. (k).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), A. Rychter i B. Łoboda (11 Listopada 86), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska 193), A. Kowalski (Rzgowska 147).

Wstrząsająca tragedia rodzinna

Chora niewiasta przecięła sobie krtań i usiłowała zabić dziecko. — Skoczył z III piętra na bruk.—Ludzie, którzy nie chcą żyć

O tragedii, jaka rozegrała się przy ul. Rzgowskiej 52, w mieszkaniu podinspektora szkolnego Nowakowskiego, donosił już „Express Wieczorny".

Pod nieobecność męża, pozostawszy w domu jedynie z córeczką, Józefa Nowakowska, żona podinspektora, **przecięła sobie brzytwą krtań i usiłowała poderżnąć gardło swemu dziecku.**

Służąca, przybyła z miasta, ujrzała skrwawioną chlebodawczynię i zdążyła jeszcze w ostatniej chwili **wyrwać jej z** ręki brzytwę, którą godziła w dziewczynkę. Dzięki przytomności umysłu służącej mała Halinka Nowakowska odniosła jedynie lżejsze okaleczenia.

Stan samobójczyni jest ciężki. Dziecko jest poza niebezpieczeństwem.

***

Przy ul. Zgierskiej 21, usiłował odebrać sobie życie 27-letni Izrael Ab... Frankental, zamieszkały stale w Łęczycy, a przybyły do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Desperat, będący w nędzy, wszedł na parapet **okna na III piętrze** i skoczył w dół.

Padające ciało **zawadziło** o balustradę balkonu, dzięki czemu siła uderzenia znacznie osłabła i nieszczęśliwy, padając, doznał tylko lżejszych obrażeń kręgosłupa. Lekarz pogotowia skierował go do szpitala zapasowego.

***

W więzieniu przy ul. Dr. Sterlinga popełnił niezwykły zamach samobójczy 28-letni Antoni Stankiewicz, odbywający w więzieniu karę. **Stankiewicz** połknął łyżkę blaszaną i gdy dostał bólów, wezwano doń lekarza pogotowia. Pod strażą został desperat przewieziony do szpitala św. Józefa, gdzie będzie dokonana **operacja wyjęcia łyżki.**

***

We wsi Sikawa tuż pod Łodzią, pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w głowę, 28-letni Stanisław Cybulski, syn komendanta miejscowego posterunku policji.

Denat odebrał sobie życie pod wpływem niepowodzeń materialnych.

Ciało zabezpieczono na miejscu.

***

W mieszkaniu własnym przy ul. ...worowej 12, po awanturze rodzinnej, będąc podchmielony, **pchnął się nożem w brzuch 24-letni Roman Zaborowski, któremu przez głęboką ranę wypłynęły jelita.** — Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował denata do szpitala.

Zastrzeliła śpiącego męża

Sąd skazał Bledziewską na 12 lat więzienia

W nocy z 25 na 26 września roku ub. posterunek policji w Rogowie, powiadomiony został **o morderstwie, dokonanym na osobie 62-letniego Andrzeja Bledziewskiego, bogatego gospodarza w jednej z wsi pod Rogowem.**

Jak się okazało, Bledziewski zginął od kuli rewolwerowej, przy czym ustalono, że **zbrodniarz strzelał do niego przez otwarte okno, gdy ofiara jego spała.** — Po kilku dniach policja otrzymała doniesienie, że **Bledziewskiego zabiła jego żona,** Stanisława, młodsza od niego o dwadzieścia lat i znana ze swego niemoralnego prowadzenia się.

Energiczne dochodzenie pozwoliło wyświetlić całkowicie tę ponurą tragedię. — Młoda i urodziwa Bledziewska żyła w **kazirodczym związku ze swym synem Józefem.** Gdy Bledziewska dowiedziała się, że mąż jej chce przekazać cały majątek swej siostrze i ją oraz swego syna porzucić — **namówiła Józefa Bledziewskiego do zgładzenia swego męża.**

Kobieta wzięła od swego syna rewolwer i w **nocy, gdy mąż jej spał, zastrzeliła go, po czym broń wrzuciła do stawu.**

Wczoraj 42-letnia Stanisława Bledziewska odpowiadała przed sądem Okr. na sesji wyjazdowej w Brzezinach. Zabójczyni broniła adw. Brodzka. Bledziewska została skazana na 12 lat więzienia. (k)

Jak się zachowywać na ulicy

by uniknąć przykrości i nie spowodować nieszczęśliwego wypadku

Jak wiadomo, dn. 23 b. m. odbędzie się na ulicach Łodzi t. zw. „nauka chodzenia". W związku z tym podajemy poniżej kilka wskazówek, jak należy się zachowywać, by nie narażać siebie i innych przechodniów na przykrości, a nawet — nieszczęśliwe wypadki.

A więc:

1. Idź zawsze prawą strona chodnika.
2. Nie chodź nigdy w wiekszym gronie niż we trzy osoby razem.
3. Na wąskich chodnikach chodź w pojedynkę.
4. Staraj się przystosować do ogólnej szybkości ruchu na chodnikach.
5. Omijaj innych według prawideł ruchu t. j. od ich lewej strony.
6. Spotkawszy się oko w oko z innym zejdź odrazu na prawo.
7. Nie przystawaj niepotrzebnie na środku chodnika — jeśli chcesz się zatrzymać, uczyń to przy jednej lub drugiej krawędzi, ale nie przy samej jezdni by nie być zaczepionym przez pojazd.
8. Idąc chodnikiem patrz przed siebie i nie odwracaj niepotrzebnie głowy.
9. Na chodniku nie wymachuj laską nie noś ze sobą długich przedmiotów; otwarty parasol trzymaj jaknajwyżej.
10. Nie rozpychaj się i staraj się nie przeszkadzać innym.

Inżynier Doboszyński wezwany jako świadek

na rozprawę przeciw uczestnikom najazdu na Myślenice.—Oskarżeni odpowiadają jednakowo, jak na komendę. — Czego uczono ich w Stronnictwie Narodowym

KRAKÓW, 21 maja.

W szybkim tempie toczy się rozprawa przeciwko uczestnikom najazdu na Myślenice. Zainteresowanie rozprawą nie słabnie tym bardziej, że zbliżamy się już do punktu kulminacyjnego — zeznań świadków, którzy wniosą do sprawy sensacyjne momenty, odsłaniające kulisy marszu na Myślenice.

Ogólne zainteresowanie budzi zwłaszcza fakt powołania przez obronę w charakterze świadka przywódcy tej wyprawy inż. Doboszyńskiego. Sąd nie ogłosił jeszcze swej decyzji w tej sprawie, jako też nie powziął uchwały co do powołania innych świadków, a narazie kontynuowane są zeznania oskarżonych.

Postanowiłem wykonać rozkaz

Wczoraj po wznowieniu procesu jako pierwszy zeznaje Marian Wąchała, student Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ciekawym szczegółem jest, że jest on synem czynnego członka PPS, tramwajarza krakowskiego.

Opowiada, że na kilka dni przed wyprawą Doboszyński wezwał go do swego prywatnego mieszkania i polecił mu w dniu 22 czerwca udać się na obiazd pow. myślenickiego dla wygłaszania referatów.

— Przydzielił również mi trzech ludzi — mówi oskarżony. — Nie pytałem o nic i postanowiłem wykonać jego rozkaz, choć go nie rozumiałem. W lasach Poręby, gdy nadciągnął oddział z Doboszyńskim na czele dowiedziałem się dopiero, jaki cel ma ta wyprawa. Nie chciałem wziąć w niej udziału, to też wróciłem. W drodze jednak aresztowano mnie. Wiedziałem, co mnie czeka.

Aplikant Niebudek: — Czy zastanawiał się pan, dlaczego Doboszyński kazał panu jechać do Poręby?

Osk.: — Nie, członkom Str. Nar. nie wolno o nic pytać zwierzchników. Muszą na ślepo wykonywać rozkazy.

Prok.: — Dlaczego pan początkowo wypierał się Doboszyńskiego?

Osk.: — Bałem się policji albowiem aresztowywano mnie stale. — Byłem posądzany o rozbicie lokalu Polskiej Młodzieży Demokratycznej, a później znów pociągnięto mnie do odpowiedzialności.

Z kolei zeznaje Andrzej Galata, straganiarz, spólnik Brożka. Nie przyznaje się do udziału w akcji. Na pytanie przewodniczącego dlaczego Brożek zeznał, że miał karabin i strzelał, oskarżony odpowiada:

— On tak zeznał z zemsty.

Przew.: — To dziwne, jesteście wszyscy w jednym stronnictwie a wzajemnie się obciażacie z zemsty. Jak to jest możliwe?

Oskarżony nie odpowiada.

Wniosek adw. Pozowskiego

Po przerwie adw. Pozowski zgłasza wniosek, aby wszystkich oskarżonych odpowiadających z więzienia wypuszczono na wolną stopę, ponieważ nie są recydywistami, mają w Krakowie swe rodziny i nie będą się niewątpliwie ukrywali. Prok. Szypuła oponuje. Przewodniczący zapowiada

OGŁOSZENIE DECYZJI PÓŹNIEJ.

Z kolei zeznaje Stanisław Pachla.— Opowiada, że był na zbiórce, ale do Myślenic nie poszedł.

Przew.: — A jednak Brożek zeznał, że gromiliście sklepy?

Osk.: — To nieprawda.

Przew. (Uśmiecha się): — Ach, to on może przez zemste tak mówił?

Osk.: — Tak, przez zemste.

Następny oskarżony Józef Bularz opowiada, że poszedł na zbiórke, chciał się jednak z akcji wycofać, obawiał się tylko, że go towarzysze zastrzelą. — Przewodniczący zwraca uwage, że w śledztwie zeznał, że otrzymał karabin i strzelał do policji.

— Kazali mi tak zeznawać — mówi Bularz.

Przew.: — Kto kazał?

Osk.: — Nie mogę tego powiedzieć.

Prok.: — A kto groził. że będzie strzelał do pana, gdy pan opuści szeregi?

Osk.: — Nie umiem na to odpowiedzieć.

Z kolei zeznaje Jan Kolasa, który brał udział w marszu na Myślenice. W drodze polecono mu rabować sklepy żydowskie. Grupa jego zatrzymała się przed posterunkiem policyjnym. Kilku weszło do wnętrza i po chwili wyszli z karabinami w rękach. Kto niósł karabiny — tego nie widział. Był również świadkiem rozbrojenia policjanta gminnego.

Prok.: — Czy w czasie wymiany strzałów widział inż. Doboszyńskiego strzelającego?

Osk.: — Nie.

Prok.: — Ale pan tak zeznał w śledztwie. Zeznał pan też, że Doboszyński będzie strzelał, jeżeli ktoś się cofnie.

Osk.: — Możliwe, że tak było, nie przypominam sobie.

Adw. Kuśnierz: — Czy Doboszyński polecił demolować sklepy?

Osk.: — Tak.

Następny oskarżony, Jan Lelek, również stwierdza, że Doboszyński wydał rozkaz demolowania sklepów i powiedział, że policję „rozniesie się na widelcu".

Pod groźbą śmierci

Prok.: — Czy Doboszyński groził wam?

Osk.: — Tak, zapowiedział, że kropnie z rewolweru w łeb każdemu. kto będzie uciekał.

Stanisław Syrek, następny oskarżony, przyznaje, że należał do straży ochronnej i opowiada, że poszedł na wyprawę, bo dostał taki rozkaz i chciał żeby w Polsce było dobrze. Udziału w samej akcji nie brał.

Adw. Kuśnierz: — Kto jest największą przeszkodą, żeby w Polsce było dobrze?

— Osk.: — Stronnictwo opozycyjne lewe, socjaliści, komuniści.

Adw. Kuśnierz: — A Żydzi?

Osk.: — Żydzi też.

Adw. Kuśnierz: — Dlaczego pan poszedł za Doboszyńskim?

Osk.: — Żeby podnieść oświatę i żeby wszyscy Polacy porwali się do czynu i wprowadzili prawo polskie.

Prok.: — Czy pan nazywa demolowanie posterunku policyjnego podnoszeniem oświaty?

Oskarżony milczy.

Prok.: — A co to znaczy wprowadzić prawo polskie? A jakie jest zdaniem oskarżonego prawo w Polsce?

Osk.: — Niby polskie ale źle wykonywane.

Adw. Kuśnierz: — Dlaczego pan uważa, że należy wyrwać handel z rąk żydowskich?

Osk.: — Ponieważ Żydzi wyzyskują. Mnie również wyzyskali. Kupiłem od kupca żydowskiego na kredyt, a później nie płaciłem. Więc mnie zaskarżył do sądu i narobił kosztów.

Przew.: — No, jak się kupuje na kredyt, to trzeba kiedyś zapłacić.

Rozprawa trwa.



Na froncie robotniczym

Pertraktacje majstrów z przemysłowcami. Strajk w cegielniach. — Zatargi o urlopy

W dniu wczorajszym odbyła się w siedzibie wielkiego przemysłu konferencja w sprawie **zawarcia umowy zbiorowej z majstrami fabrycznymi**, zatrudnionymi w przemyśle włókienniczym.

Na konferencji przedstawiciele organizacyj przemysłowców przedstawili opracowany przez siebie cennik płac dla tkalni bawełnianych, półwełnianych i wełnianych. Ponieważ stawki zawarte w tym cenniku odbiegają od stawek proponowanych przez majstrów — postanowiono, że odbędzie się specjalne zebranie majstrów fabrycznych, którzy wypowiedzą się w tej sprawie.

***

Strajk w cegielniach rozszerzył się w ciągu wczorajszego dnia. Do akcji przystąpili także robotnicy zatrudnieni w cegielniach na prowincji. Wysunęli oni identyczne żądania co robotnicy łódzcy, domagając się **12-procentowej podwyżki płac.**

Celem zlikwidowania zatargu na dzień 24 b. m. zwołana została do okręgowej inspekcji pracy konferencja.

***

W nadchodzący piątek odbedzie się zebranie delegatów fabryk kotonowych celem zastanowienia sie nad dalszą akcją w związku z wytworzona obecnie sytuacją.

Jak wiadomo bowiem, komisja fachowa nie uzgodniła spornych spraw i przemysłowcy nie zgodzili sie na oddanie tych spraw pod arbitraż okręgowego inspektora pracy.

Na zebraniu piątkowym zapadnie decyzja, przy czym nie jest wykluczona możliwość **ponownego strajku w przemyśle pończoszniczym w Łodzi.**

***

Na tle urlopów w **szeregu fabryk łódzkich doszło znowu do ostrych zatargów.** Robotnicy protestują przeciwko redukowaniu ilości dni pracy i wyznaczaniu urlopów na późniejsze terminy, co obniża ich pensje urlopowe.

Ukarani przez Starostwo

W dniu wczorajszym referat karny starostwa grodzkiego łódzkiego na tle szeregu wykroczeń orzekł następujące zasadzenia:

Za utrzymywanie posesji w stanie antysanitarnym skazano właścicieli nieruchomości: Juliusza Zankego, Rzgowska 89 — na 20 zł. lub 3 dni aresztu, Halinę Równowską, Cegielniana 21 — na 50 zł. lub 5 dni aresztu, Łaję Szwarc, Piotrkowska 83 — na 200 zł. lub 14 dni aresztu, Motka Milnera Piotrkowska 23 — na 10 dni bezwzględnego aresztu i Joska Kochańskiego, Północna 10 — na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Za nielegalne urządzenie zgromadzenia w dniu 1-go maja r. b. skazano: Abrama Praszkiera, Wólczańska 27, Chanę Ajzenberg, Piłsudskiego 50, Mendla Bajna, Kilińskiego 61 — członków stow. „Hechaluc Haklal Hasyjoni"— po 50 zł. lub 5 dni aresztu.

Za nielegalne urządzenie przedstawienia amatorskiego odpowiadali członkowie Stron. Narodowego: Franciszek Byczkowski, Gdańska 16, Alojzy Czarnecki, Konopnickiej 24 Józef Jaszczak, Folwarczna 4 oraz Zenon Gryczyński, Młynarska 7?. Otrzymali oni ostrzeżenie.

Za natrętną żebraninę i włóczęgostwo skazano: Marię Hankiewicz, Lotnicza 5 — na 3 dni bezwzględnego aresztu oraz Franciszka Góreckiego i Mieczysława Tobiasza, obydwu bez stałego miejsca zamieszkania — po 7 dni bezwzględnego aresztu.

Za przeładowanie dorożki towarem powyżej kozła skazani zostali dorożkarze: Teofil Adamczyk, Staro-Sikawska 20 i Ajzyk Miler, Żeromskiego 14 — po 3 dni bezwzględnego aresztu. Za różne przekroczenia o ruchu kołowym skazani zostali Stanisław Komorowski, Złota 3 — na 5 zł., oraz Stefan Wilicki, Senatorska 13 — na 5 dni bezwzględnego aresztu.

Za zakłócenie spokoju publicznego skazani zostali: Mieczysław Maruszewski, Staro-Sikawska 17 — na 10 zł. oraz Józef Wróblewski, ul. Leśna 21 — na 2 dni bezwzgl. aresztu.

Za nawoływanie dzieci do prześladowania Żydów skazany został Feliks Majchrzak, Łagiewnicka 72 — na 10 zł. lub 2 dni aresztu.

Za nielegalne prowadzenie szkoły bez koncesji skazany został Lejb Brzeziński, Solna 7 na 50 zł. lub 7 dni aresztu.

Za wypompowanie zawartości do ścieków i zatruwanie powietrza skazany został Icek Majer Rosenblit, Pomorska 93 — na 50 zł. lub 5 dni aresztu.

Za handel rybami w miejscu niedozwolonym i bez zezwolenia władz skazany został Zysman Mazurkiewicz, Żeromskiego 67 — na 5 dni bezwzględnego aresztu.

Porażenie piorunem

Pożar domu i poranienie kilku osób

Onegdaj przeszła nad wsią Nowosolna, tuż pod Łodzią, gwałtowna burza z piorunami, które raziły dwie osoby i wznieciły pożar w zagrodzie kolonisty.

Znajdujące się koło szosy strykowskiej na terenach wsi Nowosolna siostry Emilia i Berta Bauer, zostały rażone piorunem, odnosząc liczne urazy i oparzeliny. Lekarz pogotowia stwierdził u obu stan zadawalający i po opatrzeniu, pozostawił je pod opieką domowników.

W czasie burzy piorun uderzył w zagrodę Adama Kesslera przy ul. Byszewskiej, w Nowosolnej. Wzniecony przez piorun ogień zniszczył dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze i cały inwentarz martwy. Straty wynoszą około 5500 złotych. (l)

Echa incydentu

w radzie miejskiej

Na wokandzie sądu okręgowego, wydziału odwoławczego, znalazła się w dniu wczorajszym rozprawa z oskarżenia prywatnego adw. Wajcmana przeciwko Janowi Szwajdlerowi. Jak donosiliśmy, sąd grodzki, nie podzielając wywodów oskarżycieli, **uznał Jana Szwajdlera winnym nie zniesławienia adw. Wajcmana, lecz jedynie winnym obrazy** i skazał oskarżonego na 150 zł. grzywny.

Od wyroku tego obie strony apelowały.

Oskarżyciel nie stawił się i na wniosek obrony, rozprawa została odroczona, przyczym sąd wezwał oskarżyciela do stawienia się, ponadto, również na wniosek obrony, sąd zażądał od biura rady miejskiej stenogramu z pierwszego posiedzenia rady, na którym doszło do incydentu, będącego tłem sprawy. (g)

Kurier Handlowo-Przemysłowy
„REPUBLIKA" z dnia 22 maja 1937 r.
Dział gospodarczy — tel. 211-60.

Rozpiętość cen

Profesor Gustaw Cassel, niespornie jeden z najwyższych w świecie autorytetów w zakresie ekonomiki, ogłosił ostatnio parę ciekawych uwag **o sytuacji aktualnej.**

Wskazuje więc przede wszystkim Cassel na wyjątkowo **silne tempo wzrostu cen** w ciągu cyklów wysokiej koniunktury ostatniego 70-lecia, z których to cyfr okazuje się, że w Anglii dla koniunktury w latach 1858-64 rozpiętość ta wynosiła 15.4 proc., w latach 1870-73 15.6 proc., w latach 1896—1900—23 pr., w latach 1903—1907 — 15.9 proc. **Natomiast w ciągu półrocza liczonego od grudnia ub. roku ceny wzrosły o 17 procent.**

Taki jest wedle Cassela stan rzeczy, a przyczyna — zdaniem jego — polega **na wadliwej polityce dyskontowo-emisyjnej.** W poprzednich kryzysach broniono się przed nadmierną zwyżką cen **pod ciąganiem stopy dyskontowej.** Argumentów przemawiających za niską stopą zawsze można znaleźć aż nadto: najłatwiej przemawiający do umysłów jest ten, że trzeba **ułatwiać zatrudnianie ludzi.** Nic dziwnego, że argumenty te zwyciężają.

W ostatecznych wnioskach ten Cassel, o którym przecież wiemy wszyscy, że był zawsze gorliwym krytykiem fetyszystycznego stosunku do złota — dzisiaj uważa, że **świat jest na torze zdekla rowanej inflacji. Przestrzega przed zwich nięciem równowagi, jako nieuchronnym tej inflacji skutkiem.**

Jeżeli wolno nam użyć trywialnego porównania — **świat za bardzo sobie do gadza;** jest łapczywy i przejada się. — Grzeszy, zapominając o skutkach braku wstrzemięźliwości.

Trudno uwagom tym odmówić **dużej słuszności.** Zawarta jest w nich pesymistyczna odpowiedź na rzucone tu niedawno pytanie „kiedy znowu kryzys?"

Jest w nich zawarty także apel do „zwrotniczych" torów polityk pieniężno-kredytowych.

Jedna uwaga pro domo nostra. Omawiając serię ostatnich bilansów dekadowych naszego banku biletowego — akcentowaliśmy, że **jego polityka kredytowo-emisyjna wskazuje wyraźną tendencję do hamowania cen,** nie poddaje się łatwym suggestiom, płynącym z podnoszącego się silnie wskaźnika produkcji. jest przez to, w przekonaniu naszym. najcelniejszym **środkiem walki z drożyzną.** Autorytatywne słowa Cassela dają poparcie temu poglądowi.

Dr. A. Z.

Podatek lokalowy od przedsiębiorstw

Ministerstwo skarbu ogłosiło doniosłą **interpretację przepisów o podatku lokalowym** płaconym przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. Zwolnienie od podatku lokali stosowane do pomieszczeń, w których odbywa się sprzedaż wyrobów własnych przedsiębiorstwa, **dotyczy również lokali, znajdujących się w tej samej nieruchomości lecz nie bezpośrednio przy miejscu produkcji.** Pomieszczenie, w którym odbywa się obok sprzedaży wyrobów własnych także sprzedaż obcych fabrykatów, traci prawo do korzystania ze zwolnienia od podatku lokalowego.

Prezydium Zrzeszenia
Producentów Przędzy

W dniach ostatnich odbyło się posiedzenie Zarządu Zrzeszenia producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi, na którym prezydium ukonstytuowało się jak następuje:

Prezesem został p. **dr. Feliks Maciszewski,** wiceprezesami natomiast panowie: **Gustaw Geyer i Jan Landau.**

Jak widać z powyższego, prezydium zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi pozostało zupełnie bez zmiany.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Silna zwyżka papierów dolarowych

Kurs dolarówki podniósł się o 200 punktów. — Mocniejsze notowania papierów złotowych

Ogłoszenie warunków konwersji pożyczek dolarowych przyczyniło się w pierwszym rzędzie do wyjaśnienia sytuacji na giełdzie pieniężnej, która zareagowała dość znaczną zwyżką tych walorów.

Silnej zwyżce uległa przede wszystkim 6 proc. poż. dolarowa, notowana wczoraj po 55.25, czyli o 225 PUNKTÓW WYŻEJ niż w czwartek. O 200 punktów podniosła się również poż. stabilizacyjna, której kurs wynosił 370.00.

W obrotach pozagiełdowych obu powyższymi papierami dokonywano — z braku podaży — nielicznych tylko tranzakcyj. Dochodziły one do skutku po kursie: 6 proc. poż. dolarowa — sprzedaż 55.50, kupno 54.50, poż. stabilizacyjna 370.00 — 365.00.

Jak widać z powyższej zwyżki, giełda pieniężna uznała opublikowane warunki konwersji za korzystne i zaakcentowała to wydatnym podniesieniem kursów wszystkich w grę wchodzących papierów dolarowych.

W ruchu zwyżkowym wzięła wybitny udział również 4 PROC. POŻ. DOLAROWA, która — jak wiadomo — nie jest objęta konwersją. Na podniesienie jej notowań, kształtujących się zresztą zwyżkowo już od kilku dni, wpłynęło niewątpliwie w dużej mierze oświadczenie dyr. departamentu obrotu pieniężnego Min. Skarbu, p. Domaniewskiego, stwierdzające, iż rząd nie zamierza przeprowadzić konwersji dolarówki.

Papierem tym dokonywano wczoraj obrotów na giełdzie oficjalnej po 39.90, zaś na łódzkim rynku pozagiełdowym kurs jego doszedł do 41.00 w żądaniu i 40.00 w płaceniu. Oznacza to zwyżkę blisko o 200 PUNKTÓW.

Ruch zwyżkowy w pewnej mierze objął również papiery złotowe, których notowania podniosły się, aczkolwiek nie w tym stopniu, co walorów dolarowych.

Poż. konsolidacyjna zwyżkowała wczoraj o 35 punktów do 54.50 za grube odcinki i 53.50 za drobne. W Łodzi grubsze sztuki oddawano po 55.00, kupowano po 54.00, drobne po 54.00 — 53.00.

Poż. inwestycyjna II em. zwyżkowała o 25 punktów do 64.75, natomiast I em. obniżyła się o 25 punktów do 63.75. Na rynku łódzkim papier ten notowano bez zmiany po 64.50—64.00 za I em. i 64.50 — 65.00 za II em.

Bez zmiany również notowano 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serii Xk., które oddawano po 52.50, kupowano po 52.00.

Rynek akcyj nie wykazywał ani większych zmian ani większego ożywienia. Bank Polski nadal kształtował się lekko zwyżkowo, osiągając kurs 101.75, t. j. o 25 punktów wyższy niż onegdaj.

23 miliardy obrotów B.G.K.

Znaczny wzrost wkładów i udzielonych kredytów. — Finansowanie tranzakcyj eksportowych

W Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której prezes Banku, gen, **dr. Roman Górecki,** omówił w ogólnych zarysach położenie gospodarcze Polski w r. 1936 i przedstawił działalność Banku Gospodarstwa Krajowego w ubiegłym roku.

P. prezes dr. Górecki stwierdził, że **poprawa sytuacji gospodarczej Polski odbiła się korzystnie na warunkach działalności B. G. K.** Proces likwidacji skutków kryzysu w dziedzinie kredytowej w postaci akcji oddłużeniowej prawie całkowicie zakończonej w roku ubiegłym, doprowadził do **przywrócenia aktywom bankowym rzeczywistej ich wartości,** przynosząc zarazem dłużnikom duże ulgi i przyczyniając się przez to do poprawy wypłacalności.

Z drugiej strony poprawa w dziedzinie pieniężno- kredytowej w drugiej połowie roku sprawozdawczego objawiająca się m. in. w **poważniejszym przypływie środków obrotowych do B. G. K.,** pozwoliła mu na **zwiększenie pomocy finansowej dla życia gospodarczego.** Znalazło to wyraz zewnętrzny w **zwiększeniu obrotów Banku o 2,9 miliardów złotych do 22,8 miliarda.,** jak również ogólnej sumy bilansowej o prawie 300 milionów do przeszło 3 i pół miliarda złotych.

Wkłady w B. G. K. wzrosły w ciągu r. 1936 o 91 milionów do 378 milionów złotych, przekraczając tym samym o przeszło 50 milionów najwyższy dotąd ich stan z końca r. 1928. Znaczny wzrost wkładów pozwolił Bankowi na zmniejszenie redyskonta w Banku Polskim z 50.4 miliony. na koniec r. 1935 do 27 milionów zł. w końcu r. 1936. Jednocześnie **rezerwy kasowe Banku wzrosły o 32,6 milionów do 78 milionów zł.** W rezultacie pokrycie wkładów a vista i różnych sald kredytowych podniosło się na koniec roku do 29,6 proc. w stosunku zaś do ogólnej sumy wkładów do 20,6 procent.

Ogólna suma udzielonych kredytów wynosiła na koniec r. 1936 2,134 miliony zł., czyli wzrosła w ciągu roku o 172 miliony zł. Suma kredytów gotówkowych podniosła się o 41 milionów do 1,210 milionów zł., a kredytów emisyjnych o 131 milionów do 924 milionów zł.

Wielki nacisk kładł Bank na **finansowanie tranzakcyj eksportowych,** przeznaczając na to znaczne środki finansowe..

Na akcję budowlaną przyznał Bank Gospodarstwa Krajowego nowych pożyczek na sumę 34,4 miliony zł., wskutek czego **ogólna suma kredytów budowlanych, udzielonych przez Bank od roku 1924 wzrosła do 690 milionów zł.** Poza tym na budownictwo robotnicze przeznaczono 8,6 milionów zł., na wiejskie 2 miliony, a na akcję terenową również 2 miliony zł. Przy pomocy kredytów zrealizowanych w roku 1936 wybudowano **13,499 mieszkań o 37,942 izbach.** Ilość izb wybudowanych przy pomocy kredytowej Banku od początku jego działalności wynosi 329,358.

Do koncernu przemysłowego Banku wchodziło, podobnie jak w latach poprzednich, **5 większych przedsiębiorstw, zatrudniających przeciętnie 9.798 robotników.** Łączna suma sprzedaży tych zakładów wyniosła 66 milion. zł., czyli zwiększyła się w stosunku do poprzedniego roku o 10 milion. zł. Suma sprzedaży „Starachowic" i Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki wyniosiła 37 milion. zł., a dwóch przedsiębiorstw chemicznych „Boruta" i „Grodzisk", oraz Spółki Eksploatacji Soli Potasowych łącznie 29 milion. zł.

Poza tym B. G. K. posiada jeszcze udziały mniejsze w innych przedsiębiorstwach.

Nie wolno szykanować podatników

Doniosłe zarządzenie Min. Skarbu

Ministerstwo skarbu ogłosiło szereg doniosłych zarządzeń, które mają na celu **uniknięcie niesłusznego szykanowania płatników podatków.** Stwierdzone zostało, że w wielu wypadkach poborcy skarbowi stosują zwózkę zajętych ruchomości u płatników natychmiast po dokonaniu zajęcia.

Ministerstwo skarbu zwraca uwagę urzędom skarbowym, że w myśl przepisów rozporządzenia o egzekucjach skarbowych, obowiązuje zasada, że **zajęte ruchomości winny być oddane pod dozór płatnika i pozostawione na miejscu. Zwózkę należy stosować tylko w wyjątkowych wypadkach,** gdy podatnik odmawia przyjęcia na siebie dozoru, bądź też gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie ukrycia lub zniszczenia zajętych rzeczy.

Przy dokonaniu zajęcia upłatników, zaliczających się do wolnych zawodów. **zakazało ministerstwo skarbu zajmowania w kancelariach adwokackich maszyn do pisania, stanowiących** narzędzia pracy. Gdy w kancelarii adwokata znajduje się kilka maszyn do pisania, jedna z nich musi pozostać wolna od zajęcia skarbowego.

Bawełna znów mocniejsza

Zwyżka notowań po okresie tendencji niejednolitej

Na światowych rynkach bawełny surowej tendencja kształtowała się ostatnio wybitnie niejednolicie. Notowania ulegały wahaniom zarówno w kierunku zwyżkowym, jak i zniżkowym, jednak przy niewielkich stosunkowo różnicach kursowych.

Dopiero w dniu 20 b. m. nastąpiła na rynku bawełny surowej w Nowym Jorku wyraźniejsza zwyżka notowań w granicach od 10 do 12 punktów. Zdaniem sfer zainteresowanych stały wzrost zapotrzebowania na bawełnę na rynkach światowych każe przewidywać **utrwalenie się tendencji zwyżkowej dla tego surowca.**

Analogicznie do giełdy w Nowym Jorku, aczkolwiek **w mniejszym nieco stopniu zwyżkowały notowania bawełny w Liverpoolu,** gdzie zwyżka ta kształtowała się w dniu 20 b. m. o 4 do 5 punktów wyżej w porównaniu z notowaniami z dnia 19 b. m.

W przeciwieństwie do giełd w Nowym Jorku i Liverpoolu **bawełna w Aleksandrii w dniu wczorajszym uległa pewnej zniżce,** a mianowicie w granicach od trzech do czterech punktów.

Walka ze spekulacją w Szwecji

Donoszą ze Sztokholmu, że rząd przedłożył parlamentowi projekt ustawy przedłużającej zniesienie gold-standardu do dnia 1 marca 1939 roku. Równocześnie rząd prosił o pełnomocnictwa na zasadzie których mógłby czterokrotnie podnieść podatek stemplowy od papierów, dopuszczonych do obrotów giełd szwedzkich. Zarządzenia te, zdaniem rządu, konieczne są dla ukrócenia spekulacji.

Równocześnie rząd chce utworzyć specjalne biuro, które zajmie się zakupem towarów zagranicą. W tym celu Szwedzki Bank Narodowy oddałby do dyspozycji nowego urzędu do 100 milionów koron w złocie i dewizach zagranicznych otrzymując wzamian za to bony skarbowe.

Poza tym, gdyby spekulacyjna zwyżka cen miała trwać w dalszym ciągu, rząd przeprowadzi rewaloryzację korony i wprowadzi wydatne ograniczenia kredytowe.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Teatry Miejskie
pod wspólną dyrekcją p. p. K. Wroczyńskiego i H. Morycińskiego

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Teatralnej. Przewodniczący Komisji p. wiceprezydent A. Pączek zakomunikował, iż do Zarządu Miejskiego wpłynęła oferta dyrektorów K. Wroczyńskiego i H. Morycińskiego na prowadzenie w sezonie 1937/38 trzech scen pod nazwą „Teatry Miejskie w Łodzi". W ten sposób teatry: Miejski (przy ul. Śródmiejskiej), Polski (przy ul. Cegielnianej) i Popularny (przy ul. Ogrodowej) znajdować się będą pod wspólną dyrekcją. Umowa zostanie zawarta na 3 lata. Dyrektorem naczelnym będzie p. K. Wroczyński, dyrektorem artystycznym — p. H. Moryciński.

Komisja Teatralna jednogłośnie zaaprobowała ten projekt, uważając, iż jest on pomyślnym rozwiązaniem sprawy teatralnej w Łodzi na najbliższe lata.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę i w niedzielę o godz. 4-ej po południu dwa ostatnie powtórzenia przezabawnej komedii Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może". Ceny zniżone.

Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz. ostatni ewenement Teatru Miejskiego — świetna komedia Vaszary'ego „Małżeństwo", która z miejsca zdobyła analogiczny sukces, jak „Ludzie na krze". Szerokie pole do popisu znajdują w komedii Hilda Skrzydłowska, Kondrat, Dywińska, Chojnacka, Kalinowski, Winawer i in.

Wkrótce inauguracja sezonu w Teatrze Letnim w parku Staszica.

STEFAN JARACZ W TEATRZE POLSKIM (Cegielniana 27).

Jeszcze tylko dziś w sobotę, dnia 22 maja o godz. 8.30 wiecz. oraz jutro w niedzielę, dnia 23 maja br. o godz. 4.30 popoł. (ceny zniżone) i o godz. 8.30 wiecz. wystąpi Stefan Jaracz na czele zespołu Teatru Ateneum w świetnej komedii A. Birabeau p. t. „Woźny i Minister".

„ZAMIESZAJ" W TEATRZE POLSKIM (Cegielniana 27).

Już we wtorek, dnia 25 maja br. dana będzie w Teatrze Polskim na otwarcie letniego sezonu lekka komedja A. de Herza p. t. „Zamieszaj". — Komedię starannie przygotowuje reż. Miecz. Zoner. Obsadę tworzą utalentowani artyści, panie: J. Gosławska, H. Łopuszańska, L. Pilarska i panowie: K. Leszczyński, M. Nawrocki, K. Wichniarz i M. Zoner.

WYSTAWA OBRAZÓW ROMANA ROZENTALA.

Ciesząca się powodzeniem i uznaniem wystawa obrazów znanego artysty łodzianina Romana Rozentala w sali „W.I.Z.O." (Piotrkowska 86), będzie otwarta tylko jeszcze krótki czas.

Ciekawa ta wystawa, składająca się z kilku dziesięciu prac, jak: motywy z Południa Francji, pejzaże, martwe natury i portrety, jest bogatym dorobkiem artystycznym z ostatniego okresu twórczego artysty-łodzianina.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 rano do 8-ej wieczór. Wstęp bezpłatny.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ.

W niedzielę dn. 30 maja o godz. 4 w sali Filharmonii (Narutowicza 20) odbędzie się wielki doroczny popis konserwatorium, złożony z 2 części: w I — numery solowe w II — zespołowe. Udział biorą klasy: prof. Dobkiewicza, Lewandowskiego, Lewensteina, Wiłkomirskiego, Naguiewskiego, Brandta, Rydera, Comte-Wilgockiej. Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3.30 (jeden bilet na obydwie części) już są do nabycia w kancelarii konserwatorium, Traugutta 9, tel. 210-86.

NA DRODZE SZCZĘŚCIA.....

kroczy nieprzerwanie kolektura J. Wolanow. Dowodów jest bez liku. W samym tylko 9 dniu obecnego ciągnienia padło aż 6 wygranych: zł. 30.000, dwie po zł. 10.000 i trzy po zł. 5.000. Wczoraj zaś, w 10-ym dniu ciągnienia, wielkie wygrane zł. 75.000, na Nr. 84967 oraz zł. 20.000 na Nr. 113183 padły również w tej niezmiennie szczęśliwej kolekturze.

Miło nam donieść, że tak wielka sumą, jaką bezsprzecznie jest 75.000 zł., podzieliło się 4-ch łodzian: 2 robotników sezonowych, majster tkacki i żona kupca sklepu kolonialnego. Te tysiące wygranych na dziesiątki milionów złotych potwierdzają wciąż, że Wolanow stale wzbogaca.

WIEŚCI SPORTOWE

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy przewiduje mecze piłkarskie o mistrzostwo juniorów, zawody lekkoatletyczne juniorów o mistrzostwo okręgu (boisko WKS, pocz. godz. 15.30), gry sportowe o mistrzostwo wreszcie walne zebranie pięściarzy łódzkich o godz. 18-ej w lokalu Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki przy ulicy Ogrodowej.

Walne zebranie Makkabi

W lokalu własnym przy Al. Kościuszki 21 odbędzie się w dniu dzisiejszym walne zebranie ŻKS Makkabi z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie protokułu poprzedniego walnego zebrania, sprawozdania, dyskusja, wybory władz klubu i wolne wnioski. Początek zebrania o godzinie 20.30.

Dziś otwarcie plaży helenowskiej

Po przeprowadzeniu daleko idących inwestycji nastąpi w dniu dzisiejszym otwarcie najpopularniejszego w Łodzi basenu kąpielowego i plaży w Helenowie.

Ciesząca się od kilku lat dużym wzięciem plaża helenowska niewątpliwie i w tym sezonie zwabiać będzie w okresie upałów spragnionych wypoczynku łodzian.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 27
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 20 maja 1937 r.

1) Przenosi się zawody o mistrzostwo juniorów TUR — Makabi I wyznaczone poprzednio na dzień 23 maja 1937 roku na dzień 22 maja 1937 r. na boisku RKS TUR o godz. 17

2) Załatwia się odmownie prośbę Boruty (Zgierz) w sprawie przesunięcia godziny rozpoczęcia zawodów KP Zjednoczone—Boruta w dniu 23 maja 1937 r. z powodu spóźnionego terminu.

3) Wzywa się pp. kierowników i kapitanów drużyn TG Sokół (Łódź) i RKS TUR (Chojny) do sekretariatu ŁOZPN na dzień 26 maja r. b. o godz. 18.30.

4) Odwołuje się wszystkie zawody mistrzowskie wyznaczone na dzień 30 maja 1937 r. w m. Łodzi z powodu Święta WF i PW. Nowe terminy rozegrania zawodów podane będą dodatkowo

5) Wzywa się PKS Burza (Pabjanice) do przesłania protokułu sędziowskiego z zawodów o mistrzostwo rezerw klasy A SKS II — Burza II w dniu 9 maja 1937 r. pod rygorem zastosowania sankcji statutowych.

6) Podaje się do wiadomości że PZPN potwierdził następujących zawodników karencyjnych: a) Kubiaka Wacława (ŁKS) dla KS Tramwajarzy (Łódź), b) Mospinka Alfreda KSZS (Brzeziny) dla RKS Lechia (Tomaszów Maz.) oraz zawodnika Grodzickiego dla KS Tramwajarzy (Łódź).

7) Załatwia się przychylnie prośbę ŁKS-u w sprawie darowania reszty kary zawodnikowi Gozdkowi Kazimierzowi, ze względu na jego dotychczasową niekaralność.

8) Karze się zawodników: a) zawodników: Gaszewskiego Stefana (TUR Bełchatów), Kaczmarka Kazimierza (TUR Bełchatów), Nowackiego Tadeusza (TUR Bełchatów) i Ratajskiego Bolesława (TUR Bełchatów) 4-miesieczną dyskwalifikacją od dnia 24 maja do 23 września 1937 roku, za podpisanie kart zgłoszeń dla Związku Strzeleckiego w Bełchatowie; b) Kubczyńskiego Eugeniusza zgłoszonego i potwierdzonego dla RKS Ruch (Piotrków), 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 24 maja do 23-go września 1937 roku za podpisanie karty zgłoszenia dla KSZS Bugaj (Piotrków). Karty zgłoszeń ukaranych zawodników unieważnia się. c) zawodnika Czajkowskiego Stanisława ŁKS surową naganą za przewinienie na zawodach ŁKS I — ŁTSG (juniorzy) w dniu 16 maja 1937 roku § 124-a.

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

6.30—6.33 Pieśń majowa. 6.33—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.00 Muzyka — płyty. 7.00—7.10 — Dziennik poranny. 7.10—7.15 Program na dzisiaj. 7.15—7.35 Audycja dla poborowych. 7.35—8.00 Muzyka poranna (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30—11.57 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof Bronisław Rutkowski. 11.57—12.03 Sygnał czasu i z Warszawy Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40 Rapsodie — płyty. 12.40—12.50 — Dziennik południowy. 12.50—13.00 Melodie węgierskie — płyty. 13.00—14.30 Przerwa

14.30—15.00. „Wesoły zwierzyniec" — obrazki dla dzieci młodszych w opracowaniu Zofii Nawrockiej z muzyką Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa).

15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.

15.15—15.40. Muzyka salonowa — płyty.

15.40—15.55. Melodie hiszpańskie — płyty.

15.55—16.00. O wszystkim po troszku.

16.00—16.05. Ketelbey — W ogrodzie klasztornym — płyta.

16.05—16.15. Nasz program.

16.15—17.00. „Krajobrazy w muzyce" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa).

17.00—17.50. Transmisja nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy w Wilnie.

17.50—18.00. Przegląd wydawnictw — profesor Henryk Mościcki.

18.00—18.10: Pogadanka aktualna.

18.10—18.16: Wiadomości sportowe ogólne.

18.16—18.20: Wiadomości sportowe lokalne.

18.20—18.35. Audycja literacka — Wiersze Stanisława Rogowskiego.

18.35—18.45. Walce — płyty.

18.45—18.50: Chwilka artystyczna.

18.50—19.00: Pogadanka aktualna.

19.00—19.30. Audycja dla Polaków za granicą — „Na polską nutę" — audycja muzyczno-słowna w opracowaniu Ireny Gombrowicz.

19.30—20.30. Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Luba Lewicka — śpiew.

20.30—20.45. Nowości poetyckie — omówi Władysław Sebyła.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.35. Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Polskiego Radia.

21.35—22.00. Chór Orlanda w swoim repertuarze.

22.00—22.30. „To i owo" — dawny świat literacki w satyrze Prusa — audycja w opracowaniu Zdzisława Marynowskiego.

22.30—23.30. Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz Krystyny Potockiej i Stefana Sasa — refreny.

23.30—0.30: Koncert Życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.50 PRAGA. „Król włóczęgów" — operetka Frimla.

20.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.

21.00 MEDIOLAN. Wieczór oper „Edyp król" — opera Strawińskiego nast. „La Passione" — poemat Malipiero.

21.00 LONDYN REG. „Psy z Devon" — opera

Giełda pieniężna

Warszawa, 21 maja.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290.50 (—10), Bruksela 89.05 Gdańsk 100, Londyn 26.10, Nowy Jork 5.28, Nowy Jork kabel 5.28.25 Oslo 131.15 (—10), Paryż 23.58, Praga 18.38, Sztokholm 134.60, Zurych 120.75. Bank Polski płocił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.26, floreny hol. 289.50, franki francuskie 23.50, szwajcarskie—120.25, gelgi belg. 88.80, funty angielskie i palestyńskie 26.01, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.40, duńskie 116 norweskie 130.50 szwedzkie 133.95, liry włoskie 23, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11.20, niemieckie 122 niemieckie srebrne 132.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 101.25—101.75, Lilpopy 12.50, Starachowice 30 (—200), Tranzakcja dokonana a nienotowana akcjami Modrzejowa po 9.

PAPIERY PROCENTOWE. Dzisiejsze zebranie giełdy papierów procentowych odbyło się pod znakiem wybitnej zwyżki papierów procentowych, a zwłaszcza pożyczek w walucie dolarowej, objętych konwersją. Obroty pożyczkami były bardzo znaczne, przy wielkim zainteresowaniu. Notowano: 3 proc. inwestycyjną I emisja 63.75 seria 83.50, II em. 64.75, seria 83.50, II em. 64.75, seria 84.50, 4 proc. dolar. 39.25—39.90 (+115), 4 proc. konsolidacyjna 54.25—54.50, drobne 53—53.50, 6 proc. dolar. 55.50—55.25 (+225), kupon 15.41, 7 proc. stabil. 370 (+200), kupon 17.71, kupon 8 proc. T. K. Z. 61.22, 4 i pół proc. ziemskie 2.88, 5 proc. Warszawy 57.50—57.38 po 1.000 zł. 57.75, 5 proc. Łodzi nowe 52, 6 proc. oblig. Warszawy VIII i IX em. 56.75. Tranzakcje nie notowane: 5 proc. Warszawy stare 58.25, 8 proc. dillonowska 51, 7 proc. śląska 48—49.13 (+175), 7 proc. warszawska 48—49.13 (+175) 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1.000 zł. 53—52, po 500 zł. 55.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: tranzakcje: poż. inwestycyjna 1 em. 64.50, poż. inwestycyjna 2 em. 65.00, dolarówka 39.00, poż. stabilizacyjna 368.00, poż. konsolidacyjna gr. 54.50—54.00, poż. konsolidacyjna dr. 53.50—53.25, Bank Polski 102.00—101.50. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 13.36, czerwiec 12.81, lipiec 12.86—87, sierpień 12.83, wrzesień 12.80, październik 12.76—77, listopad 12.76, grudzień 12.75, styczeń 12.78, luty 12.80, marzec 12.82, kwiecień 12.84, maj 12.86.

NOWY ORLEAN. Loco 13.15, lipiec 12.75, październik 12.73—74 grudzień 12.83, styczeń 12.87, marzec 12.91, maj 12.92.

LIVERPOOL. Loco 7.29 giza 10.60, maj 7.09 giza 9.88, czerwiec 7.10 giza 9.88, lipiec 7.12 giza 9.88, sierpień 7.10 giza 9.88, wrzesień 7.08 giza 9.88, październik 7.06 giza 9.26, listopad 7.02 giza 9.26, grudzień 7.02 giza 9.26, styczeń 7.02 giza 9.22, luty 7.02 giza 9.22 marzec 7.03 giza 9.22, kwiecień 7.03 giza 9.22, maj 7.03 giza 9.20, czerwiec 7.02 giza 9.22, lipiec 6.92

BREMA. Loco 15.26, lipiec 12.60, październik 12.38, grudzień 12.59, styczeń 13.68, marzec—14.06.

ALEKSANDRIA. Sakkelaridis. Maj 17.75, lipiec 18.33, listopad 19.08 styczeń 19.28, marzec 19.18.

Ashmouni. Czerwiec 17.25, sierpień 16.37, październik 15.02, grudzień 14.92, luty 14.90.

Z muzyki

Poranek symfoniczny w Helenowie

Aby usłyszeć symfonię i koncert fortepianowy Beethovena, trzeba było poczekać do lata, gdyż dopiero estrada ogrodowa udzieliła gościny muzyce, dla której w ciągu całego sezonu nie było miejsca w sali koncertowej. Jest to paradoks, wyrosły na jałowej glebie dzisiejszej kultury muzycznej.

I aczkolwiek figle rozbawionych dzieci i głośne rozmowy przygodnych słuchaczy nie wytworzyły bynajmniej odpowiedniej atmosfery w parku helenowskim, słuchaliśmy jednak w skupieniu pięknej muzyki.

Artur Balsam, niezrównany mistrz akompaniamentu, znany w Europie i Ameryce towarzysz triumfów Jehudy Menuchina i Eriki Morini, odegrał koncert fortepianowy Es-dur Beethovena z gorącym umiłowaniem i czcią dla wielkiego dzieła.

Fatalne warunki akustyczne znacznie stłumiły brzmienie instrumentu, jak gdyby redukując patos bohaterskiego utworu do zmniejszonej skali natężenia. Lecz nawet ta reprodukcja w małym formacie przykuła uwagę słuchacza sugestią geniuszu, zakutego w koncercie Es-dur, tym największym arcydziele repertuaru fortepianowego.

Na bis p. Balsam odegrał z właściwym sobie temperamentem i doskonałym opanowaniem formy „Preludium" skrzypcowe E-dur Bacha w układzie fortepianowym Łabuńskiego.

W drugiej części programu orkiestra pod dyrekcją prof. Rydera odegrała bardzo poprawnie symfonię D-dur (drugą) Beethovena oraz fragmenty z oper Wagnera.

Z radością witamy tak udane zapoczątkowanie letniego sezonu koncertowego i życzymy kierownikom tej imprezy odrodzenia pięknej tradycji muzycznej, związanej z estradą Helenowa.

R. W.

Nowy cennik na mąkę i chleb

Zarządzenie Starosty Grodzkiego Łódzkiego:

Po wysłuchaniu opinii komisji, powołanej do badania cen wyznaczam na wymienione niżej artykuły powszedniego użytku, następujące ceny:

a) przy sprzedaży hurtowej:

mąka żytnia 70 proc. za 100 kg	— 34 zł. 50 gr.
mąka żytnia razowa 95 proc.	— 29 zł. 50 gr.
mąka pszenna 65 proc.	— 44 zł. 50 gr.

b) przy sprzedaży detalicznej:

mąka żytnia 70 proc. za 1 kg.	— 39 gr.
mąka żytnia razowa 95 proc.	— 33 gr.
mąka pszenna 65 proc.	— 50 gr.
chleb żytni z mąki 70 proc.	— 34 gr.
chleb żytni z mąki 70 proc. za bochenek 2 kg.	— 68 gr.
chleb żytni razowy z mąki 95 proc. za 1 kg.	— 29 gr.
bułki pszenne wodne (1 kg. = 14 sztuk).	— 70 gr.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 22 maja 1937 roku.

Kupcy, żądający lub pobierający ceny wyższe od wyznaczonych niniejszym zarządzeniem będą karani grzywną do 3.000 złotych, lub aresztem 6 tygodniowym, a towar, będący przedmiotem sprzedaży, będzie skonfiskowany.

PARK HELENÓW.

W najbliższy czwartek, dnia 27 maja r. b. o godz. 9-ej wieczór odbędzie w parku Helenowa jedyny koncert, na którym wystąpi fenomenalna śpiewaczka Ada Sari.

Bilety w przedsprzedaży do nabycia w kasie Filharmonii.

OGRÓD MANTEUFEL OTWARTY Zachodnia 45

Codziennie DANCING na powietrzu

Znakomity zespół muzyczny „SPEDDY BOYS"
Atrakcyjny program artystyczny ze znakomitym tancerzem murzynem LAWRENCE na czele.
W soboty, niedziele i święta FIVE O'CLOCK od 5 i pół do 7 i pół.

Do akt Nr. Km 573/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew XII Stanisław Gasiński, zam. w Łodzi ul. Legionów 63 na zasadzie rt. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1937 r. o godz. 13 w Łodzi, ul. Legionów 8 a. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 110 chustek wełn. „Polon", 10 takich chustek mniejszych, 18 chustek „Warszawianka", 11 pledów wełnianych, 13 chustek wełn. „Wisła I", 8 chustek wełn. „Polon", 5 chustek wełn. „Wisła", sztuka materiału na chustki 3 paczki przędzy wełn. Maszyna do pisania „Continental", mebli, 2 lamp wiszących, żyrandolu, pianina, dywanów kryształów, kandelabrów, patefonu, zegarka męskiego, 24 tomy encyklopedji oszacowanych na łączną sumę zł. 5.981 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 12 maja 1937 r.

Komornik: (—) St. Gasiński.

Sprawa F-my Allart Rousseau w Łodzi, p-ko Aronowi Szpilce.

Do akt Nr. Km 556/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew XII Stanisław Gasiński, zam. w Łodzi, ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 28 maja 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, ulica 28 p. Strzel. Kan Nr. 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, lustra, radioaparatu fortepianu, maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 530.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 12 maja 1937 r.

Komornik: (—) St. Gasiński.

Sprawa Julianny Klimczak, p-ko Łucji Wojtkowskiej.

Do akt Nr. Km 328/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 1-go M. Lipiński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja 11 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 26 maja 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Suwalskiej 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 8 krosen, z maszynkami, oszacowanych na łączna sumę zł. 1200 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 4 maja 1937 r.

Komornik: (—) M. LIPIŃSKI.

Sprawa f. „Wiktor M. Kinster", p-ko Towia-Erdberg i Jakób Sierakowiak.

Pokój umeblowany

DO WYNAJĘCIA, wszelkie wygody, telefon, może być z utrzymaniem lub bez NAWROT 2, fr. II p. m. 31, III-cia brama od rogu Piotrkowskiej.

BYŁY KIEROWNIK FABRYKI ze znajomością tkactwa, spraw administracyjnych wypłaty, ubezpieczeń społecznych oraz podatkowych

POSZUKUJE POSADY

Może być na wyjazd. Wymagania skromne. Oferty sub „R. R."

Uwaga

Republikę i Express Ilustrowany

nabyć można codziennie w sklepach p. LEWENBERGA w Teofilowie w Inowłodzu i na Koloniach Letnich obok Inowłodza.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

PENSJONAT B. Smolińskiej CIECHOCINEK

willa „Balbinka"
Tel. 151
JUŻ OTWARTY.
Willa przy lesie. — Pokoje słoneczne.

DOKTÓR

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6
tel. 234-12
przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz.

Matki!
Zapisujcie swe niemowlęta do „Kropli Mleka"

DR. MED.

M. TAUBENHAUS

AKUSZER-GINEKOLOG
Przyjmuje od 8—9 r. i 4—8 w.
Zgierska 11, Tel. 246.09

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

Dr. S. CHWAT

laryngolog
(chor. uszu, nosa, gardła i krtani)
przyjm. 1—2 i od 5—7
Piotrkowska 55
tel. 127-76.

Doktór

Henrykowski

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór w niedziele i święta od 9 — 12.30

Dr Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 12

LEK.-DTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7
Gdańska 37,
tel. 232-55.

NATURA DAŁA CI URODĘ CEDIB

cedib obdarzy cię pięknem

KREMY. PUDRY

KINO **TON** ul. Kopernika 16

Paul Muni w epokowym filmie p. t.:
PASTEUR
oraz rewia muzyczna **Małżeństwo na bezdrożach**
W roli gł. KAY FRANCIS.
Pocz. o 4, w niedz. i święta o 12.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna Lecznica zębów
i CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Własne laboratorjum zębów sztucznych i koron porcelanowych.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD osobowy, kabriolet, pierwszorzędnej marki, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można codziennie między 2 a 4-tą Wólczańska 66 — portier wskaże. 23

SPRZEDAM dwie prasy hydrauliczne Wiadomość: Jarecki, Kutno. 21

WYŻEŁ bronzowy 2-letni do sprzedania. Wiadomość: Al. 1-go Maja 79, od godz. 3—7 wiecz.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

POSZUKIWANY pokój, ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami dla 2-ch panów, w śródmieściu. Oferty dla „H. R."

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia, Główna 57, tel. 201-64. 23

DO WYNAJĘCIA. Sale na składy lub jakiekolwiek przedsiębiorstwo przy stacji Łódź-Kaliska, 6-go Sierpnia 98.

4 POKOJE z kuchnią od 1 lipca zł. 252 kwartalnie, Orla 23, telefon 111-60 od 3—4.

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. — Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta.

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju w śródmieściu z niekrepującym wejściem. Cena do 40 zł. Oferty sub „I. G." 21

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia. Oglądać można od 2—4 Al. Kościuszki 57/18.

POKÓJ frontowy z niekrepującym wejściem, ładnie umeblowany z użytkowalnością telefonu, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla pana. Wiadomość: Główna 5, m. 15, tel. 106-69

Posady

STUDENT matematyki i fizyki (absolwent niemieckiego gimnazjum) poszukuje kondycji. Może być wyjazd. Tel. 127-02, dzw. 14—17. 23

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Uzdrowiska

Włodzimierzów

Pensjonat „TRZY LILJE" pod zarządem N. Wajcmanowej JUŻ CZYNNY. Oświetlenie elektryczne. Informacje telefonicznie 182-43. 15—2.

MIŁY wypoczynek znajdzie kilka osób na leśniczówce Wielkopolsce, piękne iglaste lasy, dobra kuchnia 3.50 dziennie. Jarocin Adamusowa.

LETNISKO. St. Chełmy do wynajęcia miesz. 2—3 pok. z oszklonymi werandami i bież. woda. Wiad. tel. 209-71. 23

ZAKRZEW (pod Poddębicami). Pensjonat „Zacisze Leśne" Ady Szykierówny, położony wśród sosnowych lasów w suchej klimatycznej miejscowości. — Idealne warunki odpoczynkowe. Kuchnia wykwintna. Ceny umiarkowane. Inform. w Łodzi, tel.: 213-92, inform. na miejscu tel. Poddębice 30.

CZERWONY DWOREK, pensjonat dla dzieci i młodzieży D. Rozenówny, Wiśniowa Góra-Stróżew. Informacje: Zachodnia 59, tel. 160-81. 23

KRYNICA. Pensjonat Renesans A. Silberów. Telefon 264, komfortowy, renowany dom naprzeciwko Nowych Łazienek, poleca się PT. Gościom. 29

GŁOWNO, pensjonat dla dzieci i młodzieży Szeinerowej i Erlichowej w suchym sosnowym lesie, w pobliżu plaży. Troskliwa opieka. Gry, zabawy pod kierownictwem rutynowanego instruktora. Informacje: Szeinerowa, ul. Narutowicza 43, tel. 209-72 od 16—18. W Głownie: Nowy Otwock, ul. Lem[illegible]skich 20.

RABKA „Palace" luksusowy pensjonat całoroczny pod nowym zarządem Pauliny D-rowej KEINEROWEJ. Telefon 325.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front. Codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-[illegible] w godzinach 2—3.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka. Literatura. Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłumaczenia. Korespondencja. Południowa 20. m. 20. I-sza lewa oficyna parter.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (Warszawskie Konserwatorium) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa, Al. 1-go Maja 9, m. 6.

Rozmaite

PŁASZCZE impregnowane damskie i męskie wykonuje solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31. M. Faiwaks, tel. 113-46.

WYDZIERŻAWIĘ od 1 do 4 krosien kortowych z utrzymaniem lub bez. — Zgłoszenia sub. „Tkacz".

SZYJĘ WYKWINTNIE **BIELIZNĘ MĘSKĄ**
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23: dział gospodarczy: 211-66: dział sportowy: 18-444: sekretarjat nocny 136-13. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrolog: — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem, zł. 25. — Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50: poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.